OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

№ 8.

Rok I. Dnia 28 czerwca 1925 r. Rok I.

O MIĘDZYNARODOWĄ KONWENCJĘ OSZCZĘDNOŚCI

Organizacja kapitału polskiego zagranicą wymaga specjalnej uwagi i opieki ze strony czynników zainteresowanych. Mamy polaków przebywających i pracujących zagranicą około 7 miljonów. Przedstawiamy przeto poważną siłę ekonomiczną, z której Polska żadnych, lub znikome, osiąga korzyści.

Emigracja robotnicza do Francji przedstawia się, jako siła ekonomiczna, dość poważnie Wystarczy wspomnieć, iż suma przesyłek pieniężnych z Francji do Polski, uskutecznianych przez robotników polskich, wynosi miesięcznie od 8—10 miljonów franków.

Jest to przeto suma, zdolna poprawić nasz bilans płatniczy.

Opieka i organizacja oszczędności emigracji polskiej jest rzeczą doniosłego znaczenia dla rozwoju gospodarczego państwa, wymaga jednak specjalnego ujęcia na terenie międzynarodowym.

W końcu października r. ub. odbył się w Medjolanie międzynarodowy kongres oszczędnościowy. Kongres organizowany był przez Lombardzką Kasę Oszczędności z okazji stulecia jej istnienia.

Kongres miał na celu skoordynowanie pracy kas oszczędności w różnych państwach, oraz zorganizowanie międzynarodowego biura badań i współpracy kas oszczędności.

Jednym z naczelnych zagadnień, które na kongresie były wysunięte, była sprawa opieki nad oszczędnościami emigrantów. Polska, jako kraj, posiadający bardzo rozwinięty ruch emigracyjny, jest bezpośrednio zainteresowana w skutecznym rozwiązaniu tego zagadnienia.

Emigracja nasza jest liczna i rozrzucona po całym świecie. Pomijając emigrację w Ameryce, sama Europa liczy poważną liczbę polskich emigrantów. W samej Francji znajduje się obecnie ponad 300.000 robotników polskich.

Robotnicy ci pracują nad podniesieniem ekonomicznem różnych państw, oszczędności ich zaś — w najlepszym razie — są zużytkowane na miejscu. Polska z ich dorobku materjalnego nie osiąga zupełnie korzyści, jak również niewiele może obecnie zrobić w kierunku roztoczenia opieki nad dorobkiem materjalnym swych emigrantów. W tym samym mniej więcej położeniu są Włochy.

Posiadają one również liczną emigrację i zagadnienie opieki nad oszczędnościami tych emigrantów jest równie aktualne, jak w Polsce.

Pocztowa Kasa Oszczędności wystąpiła na zjeździe z koncepcją zorganizowania międzynarodowej centrali kas oszczędności i wprowadzenia międzynarodowej książeczki oszczędnościowej. Zagadnienie obrócenia oszczędności emigrantów na pożytek ich własnej Ojczyzny może właśnie znaleźć na tej drodze rozwiązanie pozytywne.

Zagadnienie to posiada dwa momenty zasadni-

cze: pierwszy—to organizacja przesyłania oszczędności emigrantów do kraju, drugi—obejmuje sposoby roztoczenia opieki nad oszczędnościami emigrantów na obczyźnie tak, aby były całkowicie zabezpieczone interesy emigrantów, oraz zapewnione pewne korzyści dla ich ojczyzny *).

Stawiamy zasadę: rezultaty pracy emigrantów, wywierając dodatni wpływ gospodarczy na kraj, w którym pracują, powinny również znajdować swój wykładnik w ich ojczyźnie. Jedyna możliwa forma współpracy gospodarczej emigranta z ojczyzną — to umożliwienie mu oddania części swych oszczędności do rozporządzenia instytucji macierzystej. W tym wypadku międzynarodowa książeczka oszczędnościowa oddałaby decydujące usługi. Również poważne ułatwienie przyniosłaby ona w ruchu turystycznym i kupieckim. Teoretycznie książeczka taka winna umożliwiać składanie i podnoszenie wkładów we wszystkich państwach na rachunek macierzystej instytucji.

Koncepcja stworzenia międzynarodowej książeczki oszczędnościowej winna uwzględniać następujące wypadki:

1) obywatel, wyjeżdżający z kraju, pragnie na obczyźnie rozporządzać posiadanym kapitałem, złożonym w macierzystej instytucji oszczędnościowej;

2) przebywający na obczyźnie pragnie składać pieniądze na książeczkę, otrzymaną w ojczyźnie;

3) przebywający na obczyźnie pragnie rozpocząć składanie oszczędności na rzecz macierzystej instytucji.

Jakiemi drogami można zrealizować wprowadzenie międzynarodowej książeczki oszczędnościowej?

Porozumienie poszczególnych instytucyj w różnych państwach, co częściowo już istnieje, nie rozwiązuje zagadnienia. Nieodzowne byłoby przeto stworzenie międzynarodowej instytucji centralnej, mającej pieczę i nadzór nad ruchem oszczędności międzynarodowej, opartej na konwencji.

Instytucja ta miałaby na celu przeprowadzanie w okresach ściśle oznaczonych rozrachunków pomiędzy instytucjami oszczędnościowemi różnych państw.

Wpłaty i wypłaty mogłyby być dokonywane przez obywateli obcych państw na międzynarodową książeczkę oszczędności w jednej z instytucyj krajowych, któreby do międzynarodowej konwencji kas oszczędności przystąpiły. Każda z tych instytucyj miałaby obowiązek komunikowania w terminach, ściśle oznaczonych umową, stanu oszczędności, złożonych przez obywateli państw obcych.

W razie, gdyby dokonane wypłaty przekroczyły sumę posiadanych w danej instytucji oszczędności obywateli państwa obcego, instytucja, na której rachunek dokonane zostały wypłaty, regulowałaby w terminie, ściśle wskazanym, saldo wraz z procentami. W odwrotnym wypadku instytucja, posiadająca oszczędności innego państwa, byłaby obowiązana, po zatrzymaniu koniecznej rezerwy na ewentualne wypłaty, całe saldo przekazać instytucji wskazanej. Nadto instytucja, która przyjęła lub wypłaciła na rachunek obcej instytucji wkłady, przesyłać winna centrali co miesiąc wykazy, zawierające szczegółowy opis operacyj, dokonanych na międzynarodowe książeczki, należące do państw obcych. Centrala przeto byłaby jedynie instytucją rozrachunkową, wyrównywującą salda poszczególnych kas oszczędności, biorących udział w obrocie międzynarodowym.

Jeśli książeczka byłaby wydana przez instytucję macierzystą, dokonywanie na niej operacji na obczyźnie nie przedstawiałoby trudności. Uwzględnienie natomiast trzeciego postulatu, a więc możności otrzymania książeczki oszczędnościowej na obczyźnie, nastręczałoby pewne trudności. Zasadniczo wymaga uprzedniego rozwiązania kwestja:

albo zastosowania dwu typów międzynarodowej książeczki:

a) wydawanej przez instytucję macierzystą,

b) wydawanej przez międzynarodową centralę kas oszczędności (drugi ten typ przeznaczony byłby dla cudzoziemców, przyczem o przynależności państwowej książeczki, t. j. na czyj rachunek iśćby miały dokonywane na książeczkę operacje, decydować winno zeznanie składającego),

albo przyjęcia za zasadę, że pierwszy wkład winien być dokonany w macierzystej instytucji, choćby nawet drogą korespondencji.

Droga do wprowadzenia międzynarodowej książeczki oszczędnościowej prowadzi przeto przez stworzenie międzynarodowej centrali rozrachunkowej kas oszczędności, działającej na mocy konwencji międzynarodowej. Konwencja winna przesądzać i ustalać:

Typ międzynarodowej książeczki oszczędnościowej, która winna być wystawiana wyłącznie przez instytucję macierzystą składającego. Bezwątpienia ograniczy to możność składania oszczędności emigrantów na obczyźnie na rzecz ojczystej instytucji. Jednakże rzeczą poszczególnych instytucyj będzie ułatwianie otrzymania tej książeczki przez obywateli,przebywających za granicą. Np. urzędy emigracyjne mogą zaopatrywać wyjeżdżających emigrantów w międzynarodowe książeczki oszczędności, książeczki te mogą również znajdować się we wszystkich konsulatach danego państwa i t. d.

Sposoby i terminy rozrachunków z tytułu operacyj, dokonywanych na obczyźnie na międzynarodową książeczkę oszczędnościową.

Każda instytucja prowadzi całkowitą rachunkowość wydanych przez siebie międzynarodowych książeczek, powiadamiając szczegółowo w regularnych odstępach czasu centralę o ilości wydanych książeczek, oraz o sumie osiągniętych wkładów.

Wkłady lub wypłaty, dokonywane na obce książeczki, będą uwidoczniane w książeczce przez insty-

---

*) Dotychczasowe próby rozwiązania tego zagadnienia w Polsce szły w obu kierunkach. W 1919 r. P. K. O. zorganizowała przesyłanie pieniędzy do kraju za pośrednictwem konsulatów. Wydało to dotatnie rezultaty, szczególniej w Stanach Zjedn. A. P. Konsulaty przyjmowały wpłaty na rachunek Skarbu Państwa, wydając jednocześnie polecenie wypłacenia równowartości, wskazanej przez emigranta osobie w kraju, lub zapisania sumy do książeczki oszczędnościowej. W rozwoju tej pracy został zorganizowany w Polsce syndykat banków przekazowych, który na mocy zawartej z „Garanty Trust Company" umowy zorganizował przesyłkę kapitałów emigrantów do kraju. Z drugiej strony Skarb Polski wypuścił w 1922 r. na zasadzie zezwolenia rządu St. Zjedn. A. P. 6% pożyczkę dolarową, rozsprzedaną wśród emigrantów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

tucję, uskuteczniającą je. Szczegółowy spis tych operacyj z wyszczególnionem nazwiskiem właściciela, instytucji, która wydała książeczkę i t. d. przesyłałoby się comiesięcznie do centrali. Centrala przeprowadzałaby rozrachunek, powiadamiając zainteresowane instytucje o rezultatach z podaniem szczegółowego wykazu dokonanych wpłat i wypłat na rzecz poszczególnych instytucyj.

Warunki składania i podejmowania wkładów na międzynarodowe książeczki oszczędnościowe, przyczem oprocentowanie wkładów winno być uzależnione od stopy, przyjętej w instytucji, wystawiającej książeczki. Pewne określone sumy mogłyby być podejmowane za okazaniem książeczki. Wyższe — po nadesłaniu żądania wypłaty do centrali, która bezzwłocznie powiadamia o tem instytucje zainteresowane.

Warunki opłat na rzecz centrali. Od każdej dokonanej wpłaty lub wypłaty poza granicami państwa, wystawiającego książeczkę, pewien odsetek winien być przeznaczony na rzecz centrali.

Warunki utworzenia przy centrali kapitału rezerwowego. Każda przystępująca do konwencji instytucja winna będzie wnieść pewien fundusz na rzecz centrali. Fundusz ten mógłby być uzależniony od ilości międzynarodowych książeczek, którą instytucja pragnie wypuścić. Przeznaczeniem tego kapitału byłoby pokrycie ewentualnych strat centrali.

Ustalenie waluty, w jakiej byłyby wystawiane międzynarodowe książeczki oszczędności. Według naszego mniemania, najodpowiedniejsze byłoby przyjęcie za podstawę franka złotego.

Zakres funkcji centrali i jej stosunek do poszczególnych instytucyj.

Podaliśmy ogólne zasady, na których winnoby się oprzeć utworzenie międzynarodowej książeczki oszczędnościowej. Łączą się one ściśle z projektowanem utworzeniem centrali badań i współpracy kas oszczędności, która to centrala w ramach zakreślonego powyżej najogólniej szkicu prac mogłaby objąć i inne działy, mające łączność ze sprawą oszczędności, a więc: stałe badanie ustawodawstwa w różnych państwach, dotyczącego oszczędności, celem ewentualnego zaprojektowania ujednostajnienia tego prawodawstwa w zakresie międzynarodowym; badanie form i metod propagandy, oraz wzajemne komunikowanie tych metod i ich rezultatów; statystykę oszczędności w poszczególnych państwach i t. p.

Przedstawiony w ogólnych zarysach projekt, stanowiąc poważny krok naprzód w dziedzinie zorganizowania opieki nad oszczędnościami emigrantów, może wydać dodatnie rezultaty.

H. I. LINDE.

O JEDNOLITY PROGRAM GOSPODARCZY

Wiedzę i przygotowanie ekonomiczne uważa się u nas ustawicznie jeszcze za pewnego rodzaju „zbytek“, lub za sferę zjawisk, w której rzekomo orjentuje się każdy, kto ma do czynienia z praktycznem życiem gospodarczem. Kto u nas nie był domorosłym ekonomistą, kto nie rozstrzygał o najbardziej doniosłych i złożonych procesach gospodarczych,kto nie brał pełnej odpowiedzialności za posunięcia, pozostawiające trwałe ślady w rozwoju polityki ekonomicznej? Zmieniali się ludzie, system jednak pozostawał ten sam. Prowadzono więc politykę gospodarczą od wypadku do wypadku, od jednego do drugiego etapu, bez żadnej myśli przewodniej, bez jednolitego planu, bez przeświadczenia przedewszystkiem, że najmniejsze odchylenie się od naczelnych zasad ekonomiki i skarbowości mści się na organizacji państwowej i ekonomicznej i na społeczeństwie, padającem ofiarą eksperymentów gospodarczych. Wypadki wojenne potwierdziły w zupełności prawdziwość i całą istotną wagę praw i głównych zasad ekonomiki. Inflacja była jednym ze skutków braku równowagi budżetowej, więc deficytu państwowego, pokrywanego ustawicznie puszczaną w ruch maszyną drukarską. Ani jedna z głównych tez skarbowości, polityki rolnej, kredytowej i t. d. nie okazała się zawodną, przeciwnie co do joty wypełniły się prawdy pierwszego z brzegu podręcznika skarbowości, systemu ekonomji i polityki ekonomicznej. Dopiero na podstawach przeważnie interwencji międzynarodowej oparta sanacja skarbu zwróciła w szeregu państw o zniżkowej walucie, a także i u nas, baczną uwagę na zasadnicze i proste, lecz niemniej bezwzględne prawa ekonomiczno-skarbowe, do których przyszło nawrócić po długiem błąkaniu się na drodze pełnej skrętów i nierówności. To było przyczyną, iż najpilniejszy badacz życia gospodarczego niepodległej Polski nie mógł doszukać się w naszej dotychczasowej polityce ekonomicznej jednolitej myśli i planu działania.

Nasza polityka wywozowa zmienia się szybciej, niźli okres potrzebny na sprowadzenie choćby danego towaru z zagranicy. Operujemy raz zupełnym zakazem wywozu produktów zbożowych i środków żywności, to znów przechodzimy w krótki czas potem do wolności cłowej, otwierając granice dla importu i eksportu. Import regulowany jest raz ze stanowiska interesów konsumcji, to znowu ochrony produkcji, bez żadnej linji wytycznej, ułatwiającej orjentację. Następują po sobie, jak zdjęcia w filmie, najnieprawdopodobniejsze sytuacje polityki kredytowej, począwszy od pomysłu niezwaloryzowanych kredytów, a skończywszy na niespodziewanych ograniczeniach i zamknięciu kredytów wogóle. Nasza polityka rolna gmatwa się i komplikuje od najskrajniejszych idei wywłaszczeniowych w teorji do markowania w praktyce reformy rolnej na papierze. Stwarza się olbrzymi aparat odbudowy zarówno osobowy, jak i rzeczowy, przygotowany na odbudowanie zniszczonych wojną terenów, by w rezultacie po niestosunkowo małych rezultatach zlikwidować szereg placówek w chwili, gdy te wreszcie zabierają się do pracy.

Podobnie żeglujemy zrazu na wielką skalę we

własnym państwowym zarządzie, stwarzamy rozgałęzioną organizację eksploatacji dróg wodnych, by ją potem oddać bez przygotowania prawnego i technicznego pierwszemu lepszemu konsorcjum z darowizną w objektach, urządzeniach i t. d. Równocześnie przez cały ten okres nie możemy zdobyć się na przedsięwzięcie niezbędnych meljoracji rolnych i uintensywnienie gospodarki rolnej, zadawalając się metodami uprawy z czasów bardzo odległych.

W zakresie komunikacji i taryf nie umiemy zdobyć się na nowoczesny system, uwzględniający przez odpowiednie zróżniczkowanie pozycji interesy poszczególnych gałęzi produkcji i obrotu. Nasza obecna taryfa kolejowa nie jest bynajmniej naogół wyższa, niźli przedwojenna, jednakże przez brak zróżniczkowania i niedostosowanie do potrzeb kraju i gospodarstwa społecznego zabija wprost pewne gałęzie produkcji i eksportu, jak np. wywóz drzewa.

Nasz system podatkowy, udoskonalony w wysokim stopniu przez Wł. Grabskiego, wykazuje jednak wiele nierówności i niekonsekwencji, przyczyniając się, (np. kilkakrotnie pobierany podatek obrotowy) do ogólnego podrożenia bez żadnej korzyści dla produkcji, a nawet dla skarbu państwa (powszechne omijanie i fałszywe deklaracje).

Na całym olbrzymim obszarze naszej polityki gospodarczej jedynie sanacja skarbu i waluty, więc utrwalenie złotego, jest dziełem wielkiego talentu i silnej woli jednego człowieka. W pierwszym okresie państwowości mamy odwagę odrzucić cały szereg ofert zagranicznych, zapewniających nam na względnie dogodnych warunkach (połowa zbiorów) zagospodarowanie kresów za pomocą kolumn roboczych pod kierunkiem specjalnych instruktorów, pługów motorowych i parowych, maszyn rolniczych i t. d., by później zbierać zamiast ziarna... plony polityczne w postaci zbolszewiczenia ludności miejscowej. Mieliśmy sposobność przyjrzeć się niejednokrotnie zblizka wielu z tych niespornych absurdów gospodarczych i administracyjnych, które nas drogo już kosztowały i które dotąd bynajmniej nie zostały zlikwidowane i przezwyciężone. W okresie oszczędnościowym zwijano pożyteczne nieraz placówki, by utrzymać nikomu niepotrzebne synekury, hamowano działalność istotnie twórczą, by podtrzymać gdzieindziej nieuctwo, niedołęstwo i lenistwo.

W reformie administracji pomyślano o wszystkiem, tylko nie o najważniejszym i podstawowym warunku: wykształceniu zawodowem urzędników administracyjnych! Ne stworzono, wzorem stosunków zagranicznych, ani jednej uczelni w rodzaju Akademji Administracyjnej, ani jednego choćby kursu dla urzędników administracyjnych służby politycznej, która nie orjentuje się dość często w szeregu najważniejszych zagadnień gospodarczych powiatu i województwa.

Jest jasne, iż zarówno w ustaleniu i realizowaniu zasad polityki gospodarczej, jak i organizacji naszych placówek publicznych i społecznych musi być pewna metoda i jednolitość programu bez względu na przejściowy układ stosunków politycznych, partyjnych i biurokratycznych. Na dłuższy dystans nie da się utrzymać bez poważnych wstrząśnień dla gospodarstwa społecznego ustawiczne przechodzenie z jednej ostateczności w drugą, z wolności handlowej do ograniczeń wywozu i przywozu, z etatyzmu, rozprzestrzeniającego zarząd państwowy, do niczem nieskrępowanej inicjatywy prywatnej. Obecnie nie do pomyślenia są poważniejsze tranzakcje handlowe z zagranicą, skoro w międzyczasie, t j. od chwili zawarcia kontraktu do przesyłki towaru, zachodzą zmiany w naszych rozporządzeniach wywozowych i przywozowych, ustaleniu jednostek celnych i taryfowych, czyniąc już nie traktaty handlowe, ale poszczególne tranzakcje wielce utrudnionemi wobec zmienionych opłat celnych, a jak dawniej, wobec zakazów importu i eksportu.

Podobnie nie można pozyskać dla eksploatacji leśnej na kresach poważniejszych kapitałów zagranicznych, skoro niewiadomo, nawet w przeciągu krótkiego czasu, jakie projekty gospodarki i własności leśnej będą przyjęte, zwłaszcza ze względu na ciągle niezałatwioną reformę rolną i zmiany w systemie eksploatacji leśnego majątku państwa. Prowadzenie jednak racjonalnej i jednolitej polityki ekonomicznej w państwie, jak nasze, dopiero po wielkiej wojnie zorganizowanem, nie jest bynajmniej łatwe i proste i nie może być wyłącznem zadaniem przemijających gabinetów ministerjalnych, z natury rzeczy dbających o szybkie efekty i załatwienie niecierpiących zwłoki spraw bieżących. Podobnie sztuka organizowania administracji i sił społecznych nie jest czemś, co się zdobywa i rozwija w powodzi aktów, przyjęć urzędowych, konferencji i t. d. Zarówno dla opracowania i prowadzenia planowej polityki gospodarczej, jak i racjonalnej organizacji władz, samorządów i placówek publicznych i społecznych, służących gospodarczemu rozwojowi Polski, muszą być stworzone i odpowiednio wyposażone specjalne instytucje, gromadzące przedewszystkiem fachowców, więc ekonomistów i wybitnych praktyków. Rada Gospodarcza złożona, nie jak obecnie, z dość przypadkowo zaproszonych uczestników, lecz z wybitnych ekonomistów i mężów stanu, przedstawicieli administracji gospodarczej, wreszcie tych pośród reprezentantów produkcji i obrotu, którzy umieją zdobyć się na ogólniejszy pogląd, niezależny od ciasno rozumianych własnych interesów, powinna być niezwłocznie powołana do życia przy uniknięciu jednak tych błędów, jakie popełniano dotąd w organizacji ciał doradczych. Dotychczasowy system zwoływania i obsadzania rozmaitych ciał doradczych, więc rad przemysłowych, gospodarczych i t. d. był o tyle nie prowadzący do celu, iż, ciała te, przeważnie zbyt liczne, zmieniały się w małe sejmiki, pełne retorycznych wywodów i popisów oratorskich, zabijających wszelką sprawność działania. Podczas dwudniowych np. obrad i kilkudziesięciu przemówień mniej lub więcej interesujących, zatraca się wszelkie poczucie praktycznego znaczenia obrad i wyrabia się zwolna nastrój akademickiej dyskusji o oderwane hasla i idee, jak to często miało miejsce w sławnych starciach między obozem producentów i konsumentów. Nie jest to zresztą bynajmniej wyłączną winą osób biorących udział w tych zebraniach. Zarówno skład, jak wreszcie porządek i warunk obrad są tego rodzaju, iż nic pozytywnego nie może z nich wyniknąć.

Zebranie bowiem na jednem posiedzeniu delegatów związków zawodowych i pracowniczych

z przedstawicielami centralnego związku dla handlu, przemysłu i górnictwa, zbliża konferencje rady gospodarczej coraz bardziej do obrad ciał ustawodawczych, gdzie jest jedynie właściwe miejsce na ścieranie się poglądów, będących wyrazem układu sił politycznych i społecznych.

Rada gospodarcza tym właśnie powinna się różnić od komisji sejmowej, iż grupować ma nietylko reprezentantów kierunków politycznych, więc przedstawicieli robotników, włościan, ziemian i przemysłowców, lecz przedstawicieli niezależnej i objektywnej myśli ekonomicznej i znawców poszczególnych gałęzi gospodarstwa, bez względu na to, z jakich sfer się rekrutują. W każdym jednak razie, choćby nawet w myśl zasad konstytucji utrzymano charakter rady gospodarczej jako ciała, grupującego przedewszystkiem przedstawicieli świata przemysłowego i społecznego oraz reprezentacji interesów, należy tembardziej w interesie stałej oceny projektów rządowych, jak i własnej inicjatywy, stworzyć s t a l e f u n g u j ą c y o r g a n w y k o n a w c z y Rady gospodarczej w postaci ściślejszego komitetu lub biura ekonomicznego, którego zadaniem byłoby samodzielne opracowanie projektów rządowych oraz wniosków przedstawionych przez reprezentacje interesów, koła zawodowe i t. d. W biurze tym musieliby być czynni stale fungujący referenci głównych dziedzin gospodarstwa społecznego, więc rolnictwa, przemysłu, handlu, komunikacji i t. d.

Dopiero referaty i uchwały opracowane w tym ściśle fachowym, niezależnym i objektywnym gronie ekonomistów dawałyby rękojmię racjonalnej polityki gospodarczej i zmysłu organizacyjnego. Nie chodzi tu zresztą o szczegóły; pozostaje faktem, iż tolerowanie na dalszą metę dyletantyzmu i bezplanowości w sprawach ekonomicznych mogłoby nietylko zniweczyć świetne rezultaty dotychczasowej sanacji skarbu, lecz nadto odosobnić nas, co już dziś ma do pewnego stopnia miejsce, w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, finansowych i handlowych.

LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN.

OPODATKOWANIE OSZCZĘDNOŚCI

II.

Za najmniej uzasadniony podatek musi być uznany taki, który w czemkolwiek przeszkadza w wytwarzaniu dochodu. Za najlepiej uzasadniony podatek z wszelką słusznością już dawno uznano podatek od dochodu. Dochodem dzielić się z gospodarzem państwowym jest rzeczą słuszną, nawet miłą lojalnemu obywatelowi państwa.

Ktoś podobno obliczył, że kapitał u nas ze stanu przedwojennego spadł do jednej dziesiątej części dawnej wielkości, a przecież potrzeby wzmożonego w okresie gospodarki inflacyjnej przemysłu wzrosły. Inflacja pobudziła inicjatywę stawiania nowych warsztatów pracy wytwórczej. Powstały wszak szeregi nowych fabryk, nowych przedsiębiorstw, prawda prawie wyłącznie akcyjnych, gromadzących przez akcje kapitały nawet z drobnych oszczedności, które w nich, o czem już była mowa, szukały schronienia. Przeto dziś, gdy zabrakło kapitału obrotowego, nie wystarczy sama odbudowa zanikłych dziewięciu dziesiątych byłego kapitału. Pożądanie musi być znacznie wzmożone.

Twórcom kapitału powinny przeto w zrozumieniu dobra powszechnego, zarówno społecznego, jak państwowego, ustąpić z drogi wszelkie zawady, wszelkie przeszkody, czy utrudnienia, choćby najdrobniejsze.

Stemplowanie poświadczeń złożenia na składane oszczędności, czy to na oszczędności drobne, czy też na lokaty większe, do bezpiecznego przechowania, czy na dobre oprocentowanie, stemplowanie to nie daje wzamian ze strony władz państwowych nic: nie wzmacnia pewności odbioru, ani bezpieczeństwa przechowania, nie może wobec tego być uważane za nic innego, jak tylko za opodatkowanie majątku, za podział kapitału już w chwili jego narodzin.

W szeregu podatków i opłat na rzecz państwa ten podatek stemplowy należy chyba do najmniej uzasadnionych, nawet wyraźniej bezzasadny, niż tak powszechnie zwalczany i niewątpliwie słusznie zwalczany podatek od obrotu, który również przeszkadza w wytwarzaniu dochodu. Podatek obrotowy, w danej chwili życia gospodarczego powszechniej i dotkliwiej odczuty, wzbudził odpór społeczeństwa. Podatek stemplowy od poświadczeń złożenia, gdy tak mało jeszcze jest ciułaczy, także jako drobniejszy, mniej dotkliwy, nie wzbudził tak powszechnego odporu, ale przecież dzięki zabiegom związków spółdzielczych został choć w części na razie, dla najmniejszych ciułaczy, uchylony.

Odmiennie zupełnie przedstawia się tytuł drugi opodatkowania oszczędności, jakim jest opodatkowanie dochodu w odsetkach, pobieranych od składanych oszczędności. Postanawia ten podatek Ustawa z dnia 16 lipca 1920 roku o podatku od kapitałów i rent, ogłoszona d. 13 sierpnia 1920 roku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

W dziale I, w artykule 2 ustawa przepisuje: Podatkowi podlegają również... pod 2) przychody z wkładów na rachunek bieżący i z innych wkładów procentowych w bankach państwowych, publicznych i prywatnych, kasach oszczędnościowych, instytuciach i przedsiebiorstwach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany wszelkiego rodzaju.

Nic słuszniejszego. Oszczędność, składana na procent, tworzy kapitał, niosący składającemu obywatelowi dochód już bez dalszych nawet jego wysiłków w pracy, niesie dochód z pracy, czy gospodarstwa obrotowego innych. Podział takiego dochodu pomiędzy ciułacza i Państwo jest najzupełniej uzasadniony, może i powinien sprawiać obywatelowi jedynie zadowolenie i to chlubne w tem, że przyczynia się skutecznie do zaspakajania potrzeb gospodarki państwowej.

Aliści artykuł 3 już rozdaje przywileje, gdyż orzeka, że podatkowi temu nie podlegają: pod B 2) przychody z wkładów Pocztowej Kasy Oszczędności i w instytujcach drobnego kredytu. Nad przywilejem Pocztowej Kasy Oszczędności, jako instytucji państwowej, nad przywilejem, pozbawiającym jej ciułaczy obywatelskiego zaszczytu i zadowolenia w uiszczeniu podatku, można by się zatrzymać krytycznie, ale gdy jest to instytucja u nas nowa i o bezmiernie doniosłem znaczeniu, zarówno w społecznem gospodarstwie, jako też państwowem, to przynajmniej w obecnym początkowym okresie jej rozwoju można uznać przywilej, mający służyć jej ciułaczom do jaknajpomyślniejszego wzrostu ich kapitałów, jej samej do jaknajszerszego i najwyższego rozwoju.

Co to są zaś instytucje drobnego kredytu, objaśnia dopełnienie do ustawy, ogłoszone w Nr. 26 Dziennika Ustaw z r. 1922, pod pozycją 216, w § 12, do art. 13, ustęp B 2): — Za instytucje drobnego kredytu, w rozumieniu ustawy, uważa się spółdzielnie oraz zrzeszenia, wymienione w artykule 117 ustawy z d. 29 października 1920 o spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 433), których podstawowem zadaniem statutowem jest przyjmowanie wkładów pieniężnych oraz udzielanie członkom pożyczek, o ile wysokość udzielanego przez nie jednej osobie kredytu nie przekracza sumy marek 100.000.

W Nr. 59 Dziennika Ustaw z r. 1923, w poz. 434, oznaczono kwotę nieprzekraczalnego kredytu takiej instytucji na sumę w markach polskich, odpowiadającą wartości 800 złotych według relacji, ustalonej dla złotego przez Ministra Skarbu. Uznanie tego przywileju można chyba dopełnić jedynie życzeniem instytucji drobnego kredytu, aby jaknajprędzej osiągały rozwój, pozbawiający ich przywileju.

A jakże wygląda wysokość podatku rentowego, podatku od oszczędności?

Oszczędność, złożona na hipotece, bez względu na wysokość oprocentowania, płaci 1% podatku rentowego.

Oszczędność, umieszczona w papierach procentowych, oprócz uprzywilejowanych, wolnych od podatku pożyczek państwowych, płaci 10% od dochodu.

W dziale III Ustawy, artykuł 28 wyznacza: Podatek od przychodów, wymienionych w artykule 2, tu powyżej w skrócie przytoczonym, w ustępach od 1 do 5, wynosi 10%.

Zatem jest to dziesięcina dochodu. Dochód przypada składającemu oszczędność, jego więc, ciułacza, właściciela kapitału oprocentowanego, z natury rzeczy podatek ten obciąża.

Tak też stanowi ustawa w art. 31: Podatek od przychodów z wkładów na rachunek bieżący, lub z innych wkładów procentowych (ust. 2, art. 2), jako też od specjalnych rachunków (on callowych) (art. 2 ust. 6) w instytucjach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany, ma być wpłacony przez nie do kas skarbowych w przeciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia zamknięcia perjodycznych rachunków tych wkładów, na podstawie ryczałtowej sumy procentów, należnych i wypłacanych właścicielom wkładów, albo doliczonych do ulokowanych przez nich kapitałów, względnie na podstawie zamknięcia specjalnych rachunków bieżących (on callowych). Wpłacony do kas skarbowych podatek, wymienione wyżej instytucje potrącają sobie następnie od deponentów, względnie dłużników.

Potrącają, albo nie potrącają. Uiszczenie podatku jest bezwzględnie obowiązujące, ale potrącanie go właścicielowi wkładu jest wskazane, przecież nie wiążące.

Zabieg o pozyskanie wkładu bardzo często wskazuje instytucjom, wkłady przyjmującym, jako premję dla wkładających ten dodatek do oznaczanego stopą odsetkową wypłacanego oprocentowania, że podatku nie potrącają, same go za zobowiązanego do tego wkładcę ze swych dochodów opłacają.

Za istotną oszczędność, godną szczególnych względów, wyrażonych w uwolnieniu od opłaty stemplowej, a nawet w pewnych warunkach także od podatku rentowego, ustawodawca uznał oszczędności, składane we współdzielniach, kasach oszczędności i w instytucjach państwowych. Rozróżnienia takiego nie można uznać za trafne, a samego nawet rozróżniania za słuszne. W życiu gospodarczem rozróżnienie takie nie jest ściśle uchwytne. Pomiędzy istotną oszczędnością, a kapitałem spekulacyjnym nawet niema ścisłej granicy. Granicy takiej bynajmniej nie tworzy wybór przez ciułacza instytucji, którą swem zaufaniem obdarza. Nie rozróżnia takich znamion także język w nazwach. W Kongresówce pod nazwą powszechną: wkładów, składa się i drobne i większe kapitały, czy to w spółdzielniach, czy w bankach. W Wielkopolsce zachodzi tylko zmiana w wyrazie, gdyż wk.ady nazywają tam depozytami. W Małopolsce wreszcie na określenie wkładów lub depozytów, upowszechnione jest określenie: wkładka oszczędności. Ani wielkość kwoty, ani miejsce jej złożenia nie stanowi różnicy w nazwie samej. Jakoż oszczędność może się rozpocząć od kwoty najmniejszej i powinna dojść, dochodzi wszak zazwyczaj do pokaźnych już kapitałów.

Oszczędność często zwą cnotą, wzywają do oszczędności w imię dobra społecznego, w imię potrzeby wytworzenia kapitału, w imię nakazu patrjotyzmu. W rzeczy samej oszczędność jest wynikiem przezorności życiowej, zabezpieczeniem jutra, roztropnym rachunkiem. Zaprawdę, oszczędność jest niemniej pożyteczna, gdy się rodzi z pobudek czysto gospodarczych, nawet ściśle egoistycznych, gdyż wytwarza to samo dobro społeczne kapitał a kapitał tworzy kredyt, tak potrzebny społecznemu gospodarstwu.

Z jakichkolwiek pobudek rodzi się oszczędność, jest pożądana i szczególnie wskazana, czy to w gospodarstwie jednostki, czy rodziny, czy gminy, powiatu, województwa, czy wreszcie państwa. We wszystkich tych organizacjach społecznych potrzebna jest przezorność, rachunek roztropny na zabezpieczenie jutra, cnota oszczędności. Zasługuje on i na najtkliwszą troskę ustawodawcy, aby się rodziła, na najtroskliwszą opiekę, gdy już w życie wchodzi. Aby się zaś rodziła i żyła pierwszą potrzebą ustawodawczą jest, ceterum censeo, rewizja ustaw, ograniczających pracę, a dających pełną wolność próżniactwu.

IGNACY DOMAGALSKI.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET ROZWIJA PROPAGANDĘ OSZCZĘDNOŚCI

KORESPONDENCJA Z ŻYRARDOWA.

We wtorek, dnia 16 czerwca b. r., odbyło się w Żyrardowie wielkie zebranie obywatelskie kobiet, zwołane staraniem N. O. K., na którem p. Demelówna ze Lwowa wygłosiła referat o gospodarczem położeniu Państwa i niezbędnej w tych warunkach oszczędności całego narodu.

„Polska nasza — mówiła prelegentka — dźwiga się w każdym kierunku. Już zdołała zagoić rany, jakie jej wojna zadała; odbudowała wioski i miasta, fabryki i kościoły, mosty i dworce kolejowe. Aż miło spojrzeć, gdy się w którąkolwiek stronę pojedzie — jaki wszędzie ład i porządek. Ugorów już nigdzie nie znajdziesz; szumią łany zboża, kwitną łąki, bydła i koni dostatek. Jeden tylko brak wszystkim w Polsce dokucza: brak grosza gotowego, żeby warsztaty pracy rozwinąć i ulepszyć — żebyśmy mogli zwycięsko z przemysłem niemieckim walczyć. Przemysł ten nasze rynki zalewa, a nasze fabryki muszą produkcję ograniczać, skutkiem tego brak pracy i liczba bezrobotnych wzrasta. Jaka na to rada i jaki ratunek?

Najpierw nie wolno towarów obcych kupować, żądać wszędzie i kupować tylko towar polski, bo wtedy grosz nasz pozostanie w kraju.

Następnie wszyscy musimy ograniczyć zakupy tylko do rzeczy najpotrzebniejszych. Wszelki zbytek w jedzeniu, piciu, strojach, urządzeniu domów i nadmiernych przyjemnościach musi ustać natychmiast; inaczej czeka nas zupełne bankructwo — nasze warsztaty pracy i nasze bogactwa przejdą w ręce obce, będą przez nich wyzyskiwane, a my z gospodarzy kraju staniemy się wyzyskiwanymi przez obcy kapitał robotnikami.

Czas nagli — ani chwili nie mamy do stracenia. Wszyscy wspólnym wysiłkiem musimy stworzyć warunki rozwoju naszego życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Musimy zwiększyć wydajność pracy, musimy podnieść i udoskonalić naszą produkcję, tak, żebyśmy nie tylko pokryli w każdym kierunku zapotrzebowania własne, ale żebyśmy mogli zwycięsko konkurować naszymi wyrobami na rynkach obcych. Do tego dojść musimy: „Tak nam dopomóż Bóg"! — To nasze dzisiejsze „Credo" — to nasz cel największy. Do osiągnięcia tego celu, potrzebny nam jest jednak nasz własny, naturalną drogą oszczędności zdobyty kapitał.

A więc oszczędność! oszczędność! i jeszcze raz oszczędność!

Niech od dziś każdy z nas zaczyna oszczędzać najdrobniejszy grosz. Niech przedewszystkiem oszczędność wprowadzą kobiety, zaczynając od siebie i rodziny, niech następnie pod znakiem oszczędności prowadzą swą gospodarkę wszystkie instytucje społeczne, gminy, powiaty, jednem słowem społeczeństwo i Rząd niech w akcji tej zgodnie podadzą sobie ręce — a zwycięstwo będzie niechybne.

Oszczędzona gotówka składana skrzętnie przez cały naród w różnych Kasach i instytucjach oszczędnościowych, wzbogaci nietylką każdą jednostkę, ale równocześnie gotówka ta przelawszy się przez instytycje finansowe, da Państwu potrzebny kapitał do uruchomienia i rozwoju życia gospodarczego, tak jak tego wymaga nasz interes państwowy i zwycięska konkurencja gospodarcza, z naszymi potężnymi sąsiadami".

Po skończonym referacie uchwaliło Zebranie jednogłośnie następujące rezolucje.

I.

Zebranie obywatelskie w Żyrardowie, wzywa całe społeczeństwo a przedewszystkiem kobiety, do bezwzględnej oszczędności we wszystkich dziedzinach życia:

a) do ograniczenia zakupów w ogólności do rzeczy najniezbędniejszych.
b) przy zakupywaniu wszelkich towarów, żądania i kupowania wyłącznie towarów polskich;
c) wyrzeczenia się w obecnych ciężkich czasach rzeczy zbytkownych, i wpływania pod tym względem na opinję, by piętnowała czyny takie, jako niepatrjotyczne i nieobywatelskie;
d) zaprzestania niepotrzebnych wyjazdów zagranicę.

II.

Zebranie uchwala:

Zapoczątkowanie natychmiastowej akcji oszczędnościowej, polegającej na tem, by każda z uczestniczek, zaopatrzyła się zaraz po zebraniu, w książeczkę oszczędnościową jakiejkolwiek instytucji finansowej, i oszczędzając stale, umieszczała natychmiast zaoszczędzoną gotówkę od 1 zł. począwszy na książeczkę, i by nie przetrzymując nigdy nawet przez dzień jeden gotówki w domu, lecz za pośrednictwem instytucji oszczędnościowych puszczając ją w obieg, przysparzała Państwu potrzebnej do uruchomienia i rozwoju życia gospodarczego gotówki.

III.

Zebranie wzywa wszystkie polskie kobiety, by gotówkę przeznaczoną na miesięczne wydatki domowe, nie więziły w szufladach, lecz złożyły na rachunek bieżący jakiejkolwiek instytucji finansowej i wyjmowały ją częściowo np. na przeciąg jednego tygodnia. W ten sposób nie ponosząc żadnych ofiar, prócz drobnej fatygi, przyczynią się do zasilenia Państwa w gotówkę potrzebną do obrotów handlowych a tem samem do poprawienia stosunków gospodarczych.

W Żyrardowie, 16.VI.1925.

JEDNA Z UCZESTNICZEK ZEBRANIA.

Narodowa organizacja kobiet rozwija niezmiernie ważną pracę. Szereg zebrań przeznaczonych tym sprawom już miało miejsce w Warszawie, w Łucku (dn. 10.VI), w Sierpcu (dn. 20.VI) i w Płońsku (dn. 21.VI).

Miejscowe instytucje oszczędnościowe winny nawiązać szerszy kontakt z Narodową Organizacją Kobiet, aby ze swej strony poprzeć tą akcję i dostarczać na zebrania odpowiedniego materjału informacyjnego — propagandowego. Specjalnie nadaje się do rozpowszechniania na takich zebraniach książka rachunkowa „Budżet domowy". Nie zapominajmy, iż rozwój oszczędności pieniężnej, rzeczywiście uzależniony jest od kobiet, w których rękach spoczywa zarząd funduszami rodzin.

P. Marja Demelówna z N. O. K. z własnej inicjatywy, w wysokim zrozumieniu potrzeb gospodarczych narodu i Państwa, podjęła niezmiernie ważną pracę. Niechaj instytucje oszczędnościowe (Spółdzielnie, Kasy Oszczędności i t .p.) nie zaniedbają ze swej strony poprzeć tą pracę.

Zadaniem naczelnym bowiem propagandy w chwili obecnej w Polsce jest dążenie do zmiany nastroju w społeczeństwie, nastroju wytworzonego długim i rujnującym zmysł oszczędności pieniężnej, okresem inflacji. (Red.).

TECHNIKA PROPAGANDY

AKTUALNE POTRZEBY PROPAGANDY

Sprawa ubiegłego okresu panowania marki polskiej, gdy przez dewaluację pieniądza sam zmysł oszczędzania rezultatów pracy w formie kapitału płynnego, został poderwany, wymaga specjalnego z punktu widzenia potrzeb propagandy oszczędności pieniężnej, wyjaśnienia, czy oświetlenia.

Wytworzona w owym okresie powszechna nieufność do pracy instytucji kredytowych, powstała na gruncie bolesnych doświadczeń obywateli, stwarza szereg rzekomo nieodpartych argumentów przeciwko oszczędności pieniężnej.

Szereg zarządzeń ze strony władz i rozwiązań ustawowych w zakresie kapitału, sankcjonujących częściowo wynikłe straty dla drobnych kapitalistów, wytworzyło psychozę w najszerszych warstwach społeczeństwa, psychozę — wymagającą intensywnej pracy w kierunku zmiany nastroju wśród ludności rolniczej.

Patrjotyczny ogół włościaństwa polskiego poniósł dotkliwe straty przy lokatach swych oszczędności tak w papierach państwowych, jak i w instytucjach oszczędnościowych. Okres dewaluacji poderwał zaufanie do pieniądza polskiego. Ta nieufność żyje dotąd i częściowo znajduje swój wyraz obecnie w tezauryzowaniu monet srebrnych jak również i w trudności zwalczania niecheci ze strony obywateli do lokowania swych oszczędności w instytucjach do tego powołanych.

Również w okresie inflacji i zaniku kapitału w Polsce powstałe przyzwyczajenie liczenia jedynie na pomoc kredytową państwa ze strony poszczególnych instytucji i organizacji oszczędnościowo-kredytowych, stworzyło nastrój apatji w tych instytucjach, apatji dotyczącej wiary w realne wyniki akcji organizacji drobnego kapitału i rozwijania działalności kredytowej w oparciu o zorganizowaną oszczędność. Brak wiary w łonie społeczeństwa we własne siły, we własne zdolności organizacyjne w kierunku kapitalizacji, winien uledz gruntownej i zasadniczej zmianie. Zaczynamy pracę w tym kierunku od nowa. Mamy do zwalczenia więcej przeszkód, niż gdybyśmy rozpoczynali pracę na terenie dziewiczym, mamy bowiem do zwalczenia i wykreślenia niejako z pamięci obywateli niedawne bolesne doświadczenia, oraz mamy do przełamania indyferentyzm do sprawy w łonie samychże instytucji oszczednościowych, wyczekujących intensywnej pomocy kredytowej ze strony Państwa i Banku Polskiego.

Nie wchodząc w to, czy współpraca Banku Polskiego z instytucjami drobnego kredytu może być i jest zorganizowana w dostatecznym stopniu, stwierdzić pragniemy, iż w rękach tych instytucji leży zdobycie dostatecznego kapitału do rozwijania akcji kredytowej (podstawy ich działalności) w oparciu o gromadzone oszczędności. Wymaga to jednak intensywnej pracy propagandowej tak w sensie ogólnym; propagandy, dążącej do zmiany nastroju społeczeństwa — jak i szczegółowej, a polegającej na inicjatywie gospodarczej.

I tutaj ruch spółdzielczy znajduje szerokie pole pracy. Na drodze spółdzielczej leży uproszczenie szeregu funkcyj gospodarczych w społeczeństwie. To też ruch spółdzielczy musi spotkać się z troskliwą opieką ze strony tych czynników, które czuwać muszą nad możliwie szybkim i oszczędnym rozwojem poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, szczególniej wsi polskiej. Spółdzielczość w Polsce obejmując coraz to nowe zadania, napotyka na niezmierne trudności w ich realizowaniu, a to ze względu na odcięcie od głównych źródeł kredytu.

A przecież szereg palących potrzeb społecznych znajduje obecnie przeważne swe zaspokojenie na drodze spółdzielczej. Dość wspomnieć sprawę mieszkaniową, która ze strony kapitału prywatnego pozostaje w zupełnym zaniedbaniu, a znajduje drobne narazie rozwiązanie w rozwoju kooperatyw budowlanych.

I znowu w oparciu o pomoc państwa i kapitału instytucyj państwowych, Spółdzielnie kredytowe bowiem w małym tylko stopniu rozwijają inicjatywę gospodarczą. A wszak tak poważne pole do pracy w tym kierunku istnieje. W numerze 7 „Oszczędności" zamieściliśmy artykuł Dr. T. Poznańskiego — „Nowa forma oszczedności". — wskazujący na formę organizacji kapitału, w Polsce nieznaną i wiążący tę formę z akcją budowlaną. Forma ta, trudna może do opanowania przez jedną spółdzielnię, doskonale może być rozwijana przez ich zespół, działający na określonym terenie. Przykład Francji doskonale ilustruje znaczenie tej formy oszczędności w zakresie organizacji kapitału.

Od lat kilkudziesięciu istnieje we Francji 36 towarzystw akcyjnych, rozwijających działalność w tym kierunku. Istnieje też tam specjalne ustawodawstwo regulujące ich pracę.

Każde z tych towarzystw posiada obecnie olbrzymie rezerwy sięgające wielu miljonów franków. W naszych warunkach pracę tę winny rozwinąć spółdzielnie kredytowe łącząc się w tym celu we wspólne organizacje. Jak wielkie powodzenie osiąga ta

forma organizacji kapitału, na jakie wyniki liczą jej inicjatorzy, świadczy fakt, iż obecnie przedstawiciele tych francuskich instytucyj badąja polskie stosunki, aby utworzyć u nas podobne towarzystwo. Kapitał potrzebny na wprowadzenie tej formy nie sięga wysokich kwot.

Jeśli akcyjne towarzystwo francuskie widziałoby dla siebie znaczne korzyści w organizacji w tej formie polskiego kapitału, przed polskiemi organizacjami stoi otwarte pole bardzo szerokich możliwości.

Polsce potrzebny jest dla rozwiązania szeregu zagadnień gospodarczych, kapitał zagraniczny, jednakże oddawanie w obce ręce organizacji polskiego kapitału jest jaknajbardziej niewskazane *).

Widzimy z tego, iż niewielki stosunkowo wysiłek ze strony zainteresowanych organizacją kapitału w Polsce instytucyj, może stworzyć dla nich nowe źródło pracy.

Cała działalność w tym kierunku opierać się musi na dostatecznie i umiejętnie rozwijanej propagandzie.

Instytucje drobnego kredytu winny przeto dążyć niejako do samowystarczalności. Mogą to osiągnąć przez intensywną pracę w kierunku organizacji drobnego kapitału nie lękając się wprowadzenia nowych dla Polski form i opierających się na doświadczeniu zagranicy, oraz rozwijając propagandę tak ogólną, zmierzającą do zmiany nastroju społeczeństwa, jak i specjalną, dotyczącą własnej ich działalności.

W jakich kierunkach winna iść propaganda ogólna?

Obejmować ona winna dążenie do ostatecznego rozproszenia nieufności społeczeństwa do powierzania instytucjom swych kapitałów, do całkowitego i jasnego wyjaśnienia sprawy oszczędności z okresu dewaluacji, a przedewszystkiem do zatarcia tych wszystkich klęsk, które żyją w pamięci obywateli.

Da się to osiągnąć przez zastosowanie nowych, niestosowanych dotychczas w Polsce, metod pracy. Do takich metod należą wkłady kapitalizacyjne. Jest to propaganda czynna i pozytywna, a więc zawsze i wszędzie dająca najlepsze rezultaty.

Naturalnie, że propaganda rzeczowa w postaci zaprowadzenia nowych form organizacji kapitału, winna być uzupełniona propagandą informacyjną, ta druga forma propagandy, stosowana stale i intensywnie, może wpłynąć na zmianą nastroju społeczeństwa w odniesieniu do pracy instytucyj oszczędnościowych.

Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż do spółdzielni zgłaszają się przedewszystkiem potrzebujący kredytu. Wkłady pieniężne wzrastają powoli — i składane są one przez depotentów z dużą dozą obawy i ostrożności. Ten nastrój ulegnie radykalnej zmianie, jeśli instytucje odnośne przyjmą inicjatywę gospodarczą i organizacyjną na siebie, wykażą tym znaczną żywotność i przekonają obywateli o sile i znaczeniu pracy jednolitej organizacyjnie.

*) Instytucjom interesującym się tą formą organizacji kapitału, redakcja gotowa jest udzielić szczegółowych informacyj i dokonać specjalnych obliczeń z tego zakresu.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH

według kursu giełdy warszawskiej z dnia 25 czerwca 1925 r.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	71	24
5% „ „ amort. do 1.I 1945	46	18
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	64,75	11
10% „ Kolejowa amort. do 1.II 1934	90—85	13½—15

PIENIĄDZE ZDAWKOWE.

Z dniem 21 b. m. została wprowadzona zmiana w dotychczasowym systemie emisji pieniędzy zdawkowych, t. j. monet srebrnych, niklowych i biletów zdawkowych.

Dotychczas stan był taki, że jakkolwiek pieniądze te wypuszczane były na rachunek Rządu, to jednak instytucją, która przeprowadzała w praktyce tę emisję, był Bank Polski. Wynikało to ze specjalnej umowy Rządu z Bankiem i pozostawało w związku z wycofywaniem i wymianą marek polskich, co wykonywał Bank Polski jako likwidator Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. (Jak wiadomo, jednym z głównych sposobów pokrycia wykupu marek, miała być właśnie emisja bilonu).

Stan ten, aczkolwiek konieczny, prowadził w praktyce do wielu niedogodności zarówno technicznych, jak też i rozrachunkowych. Charakter Banku Polskiego, jako instytucji emitującej bilon powodował konieczność przyjmowania go w nieograniczonych ilościach z powrotem przy wszelkich wpłatach, co (ze względu na komisowy charakter tej działalności) powodowało trudności rozrachunkowe ze Skarbem Państwa, tembardziej, że postanowienia art. 52 punkt c statutu Banku przewidują możność nabywania przez Bank bilonu na własny rachunek tylko w wysokości 5% emisji banknotów i mogły bardzo łatwo popaść w kolizję z dobrowolnem, nieograniczonem przyjmowaniem przez Bank bilonu.

Obecnie stan ten ulega zmianie, przyczem powraca się do ścisłego wykonywania przepisów art. 9—11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego systemu monetarnego i Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego zmiany ustroju pieniężnego.

Zmiany w stosunku do dzisiejszego stanu rzeczy są następujące:

Bank Polski przestaje być instytucją, emitującą bilon na rachunek Skarbu Państwa, natomiast Skarb Państwa wypuszczać będzie bilon na własny rachunek przy ewentualnej technicznej pomocy Banku Polskiego. W związku z tem obowiązek przyjmowania bilonu w nieograniczonych ilościach spadać będzie wyłącznie na Kasy Skarbu Państwa, jako emitenta, zgodnie z art. 9 rozporządzenia monetarnego. Bank Polski odtąd przyjmować będzie nieograniczone ilości bilonu, również tylko na rachunek Skarbu Państwa względnie Kas Państwowych.

Równocześnie w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zmianie ustroju pieniężnego, wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające w praktyce wymienialność biletów zdawkowych na monety srebrne w Centralnej Kasie Państwowej.

Dotychczas wymienialność ta, jakkolwiek wynikała ze

wspomnianego rozporządzenia, nie była faktycznie stosowana z powodu opóźnienia się dostaw monet srebrnych z zagranicy, z drugiej zaś strony była nieaktualna z powodu pośrednio dotychczas istniejącej wymienialności bilonu i biletów zdawkowych na banknoty w Banku Polskm. Obecnie stan dostaw srebra jest zadawalający i umożliwia w zupełności przeprowadzenie zasady wymienialności.

W ten sposób zostanie w zupełności wprowadzony stan prawny, zgodny z obowiązującem ustawodawstwem walutowem.

Nadmienić należy w końcu, że Bank Polski przy wpłatach monetami srebrnemi i biletami zdawkowemi na jego własny rachunek (np. przy spłacie weksli i t. p.) nie będzie się ograniczał do ustawowego maximum 100 zł. przy jednej wpłacie, lecz będzie zależnie do wysokości wpłaty stosował dobrowolnie przyjmowanie także wyższych kwot.

RUCH KAPITAŁU W NIEMCZECH.

W ostatnich czasach można było zaobserwować silny wzrost wkładów, które w 85 bankach niemieckich wynosiły 1 stycznia 1924 r. — 1.457 milj. marek złotych, zaś 30 kwietnia 1925 r. — 4.979 milj. mk. zł., wobec 9.600 milj. w roku 1913. Zatem wkłady przy uwzględnieniu zmniejszonej wartości pieniądza złotego wynoszą mniej-więcej $^1/_3$ stanu przedwojennego. W pozycji wkładów tych zawarte są ponadto znaczne kwoty należne kredytorom zagranicznym i instytucjom publicznym. Wkłady oszczędnościowe w pruskich kasach oszczędności wynosiły w listopadzie 1924 r. — 332,2 milj. mk. zł., zaś w kwietniu 1925 r. — 681,9 milj. mk. zł. wobec 13,100 milj. mk. zł. w roku 1913. Szybkość wzrostu oszczędności wynosiła w styczniu b. r. 18,6%, a wkwietniu tylko 9,7%.

KREDYT ANGIELSKI DLA POLSKICH ROLNIKÓW.

Pozostająca od 6 lat w stałych stosunkach z rynkiem angielskim Kooprolna uzyskała obecnie przy bardzo życzliwem poparciu naszego przedstawicielstwa w Londynie kredyt w wysokości 1 miljona funtów szterlingów. Zaznaczyć należy, że firma ta stale otrzymywała w Anglji kredyty w formie towarowej np. w formie nawozów sztucznych, potrzebnych dla rolników. Ponieważ z wszelkich swych zobowiązań „Kooprolna" wywiązywała się bez zarzutu, pozyskała zaufanie angielskich kół finansowych, które obecnie udzieliły jej kredytu 6-miesięcznego, nie zakupując równocześnie zboża, a tylko przyjmując gwarancję Banku Gospodarstwa Krajowego. Kredyt ten zostanie rozprowadzony przy pomocy rozległej sieci oddziałów „Kooprolnej".

W dalszym rozwoju stosunków będzie można myśleć o uzyskaniu kredytu inwestycyjnego, tak pożądanego dla polskiego rolnictwa, który byłby przeznaczony na budowę składów, elewatorów i t. p.

Kredyt ten, uzyskany obecnie na przednówku ma dla naszych rolników doniosłe znaczenie.

O UJEDNOSTAJNIENIE TYPU LISTÓW ZASTAWNYCH ZIEMSKICH.

Odbyło się posiedzenie delegatów Towarzystw Kredytowych Ziemskich z Warszawy, Poznania, Lwowa i Wilna. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa unifikacji typu listów zastawnych, emitowanych przez poszczególne Towarzystwa Kredytowe Ziemskie. W zasadzie uznano potrzebę stworzenia jednego wspólnego listu, oraz zachodzącą w związku z tem konieczność stworzenia odpowiedniej centrali. Szczegóły i warunki rozpatrywane będą na następnem posiedzeniu, które odbędzie się za kilka tygodni, po rozpatrzeniu projektów przez poszczególnie Towarzystwa.

Sprawa powyższa ma doniosłe znaczenie dla przyszłych starań o lokatę tych listów na rynkach zagranicznych.

KREDYTY SZWAJCARSKIE DLA POLSKI.

Bank „Schweizerischer Bank Verein" w Bazylei zawiera z Bankiem Gospodarstwa Krajowego układ, na podstawie którego kupuje od B. G. K. obligacje komunalne tego Banku za 4 miljony złotych nominalnej wartości. Waluta za te obligacje użyta będzie na pożyczkę dla miasta Krakowa, z której gmina m. Krakowa spłaci swój dawny, przedwojenny dług do „Schweizerischer Bank Verein".

Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego zaciąga w banku „Schweizerischer Bank Verein" pożyczkę gotówkową w sumie 5.000.000 zł. spłacalną za 3 lata.

Nadto są jeszcze widoki sprzedaży za pośrednictwem banku szwajcarskiego dalszych partyj obligacyj komunalnych B. G. K.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1926.

Wcześniej niż w latach ubiegłych przystąpiło Ministerstwo Skarbu do rozpoczęcia prac, mających na celu przygotowanie preliminarza budżetowego na 1926 r.

W styczniu b. r. ustalono terminy opracowania projektów preliminarzy budżetowych przez wszystkie władze państwowe oraz wskazano ogólne zasady ułożenia preliminarza budżetowego na rok 1926.

Wówczas ustalony został termin 1 lipca r. 1925, w którym projekty preliminarzy opracowane przez poszczególne władze dostarczone być mają za pośrednictwem Władz Centralnych Ministerstwu Skarbu. Obecnie pojawiło się zarządzenie Ministerstwa Skarbu, zawierające rozwinięcie ogólnych zasad obowiązujących przy opracowaniu preliminarza budżetowego na rok 1926, który przedłożony będzie przez Rząd Sejmowi w terminie 1 października 1925 r., przewidzianym postanowieniami Konstytucji.

Jako naczelną zasadę, obowiązującą przy układaniu preliminarza budżetowego, postawiono konieczność utrzymania równowagi budżetowej i ograniczenia w tym celu wydatków państwowych do wysokości kwoty spodziewanych dochodów. Przewidując wpływ dochodów państwowych w r. 1926 w wysokości preliminowanej na r. 1925, — jako granicę sumy wydatków na rok 1926, przyjęto kwotę wydatków państwowych, preliminowaną na rok 1925.

Ważnym środkiem do zapewnienia równowagi budżetowej w gospodarce państwowej na rok 1926 ma być obok zasady oszczędności w preliminowaniu wydatków, stosowanie jaknajdalej posuniętej ostrożności przy ocenie przewidywanych w roku 1926 dochodów państwowych, z drugiej zaś strony wyzyskanie w jaknajszerszym zakresie wszystkich źródeł dochodów.

Uposażenie funkcjonarjuszów państwowych preliminowane ma być przy mnożnej 0,38, przyczem do obliczonej kwoty uposażenia dodany będzie ryczałtowy procent, uwzględniający ewentualną zmianę uposażeń, wyniknąć mogącą z zastosowania przepisów obowiązujących ustaw uposażeniowych, względnie z przeprowadzonych w roku 1926 zmian w systemie uposażeń.

Formalny układ preliminarza budżetowego na rok 1926 nie ulega w porównaniu z poprzednim preliminarzem zmianom z wyjątkiem zmian, wprowadzonych do poszczególnych części preliminarza budżetowego na rok 1925 przez Sejm i Senat.

Ponieważ okres budżetowy 1924 r. był już okresem uregulowanej gospodarki budżetowej, opierającej się na ustabilizowanej walucie, wszystkie kwoty preliminarza na rok 1926 będą mogły być porównane z kwotami zamknięć kasowych za rok 1924, co w związku z budżetem na rok 1925 stanowić będzie materjał do oceny preliminowanych na rok 1926 kredytów, bardziej wszechstronny, niż przy ustalaniu preliminarzy budżetowych w ubiegłych okresach.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu podaje wreszcie przeciętne kursy walut zagranicznych z pierwszej połowy maja b. r. jako podstawę do obliczenia wydatków zagranicznych w r. 1926.

KREDYTY BUDOWLANE.

W związku z pogłoskami o zaniechaniu akcji kredytowej na cele budowlane, które ukazały się w kilku gazetach, Bank Gospodarstwa Krajowego komunikuje:

Sprawa uruchomienia kredytu budowlanego, opartego na ustawie „o rozbudowie miast" znajduje się obecnie w stadjum przygotowawczem; definitywne wprowadzenie tego działu kre-

dytowego w życie zawisło już tylko od ustalenia przepisów i regulaminów udzielania tego kredytu. Zaliczki na pożyczki budowlane są już zresztą wydawane i obecnie: od 9 marca do 8 maja b. r. zaliczek takich udzielono w wysokości 4 miljonów zł. zgórą. Podania o kredyt budowlany z tych funduszów napływają do Komitetów Rozbudowy, które są w tych sprawach wnioskodawcami. Bank Gospodarstwa Krajowego posiada już w swych rękach cały szereg skonkretyzowanych wniosków Komitetów, które są natychmiast rozpatrywane.

A więc pogłoski o zaniechaniu akcji kredytowej na cele odbudowy są zupełnie bezpodstawne.

UZNANIE ANGLIKÓW DLA POLSKIEJ POLITYKI CELNEJ.

„The Manchester Guardian Commercial" w numerze z dn. 11 b. m. pisze:

Znaczne podniesienie ceł na różne artykuły wwożone do Polski uznane zostało przez fabrykantów angielskich za rzecz zrozumiałą.

Sprawa ta była rozważana przez Federację Przemysłowców Brytyjskich, która uchwaliła, że protest z powodu podwyżki byłby bezcelowy ze względu na przyczyny, które ją wywołały. Jest rzeczą jasną — pisze „The Manchester Guardian Commercial", — że Polacy zamierzają wyłączyć z importu wszelkie artykuły niepotrzebne celem oparcia tranzakcyj innemi towarami na solidnej podstawie.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW.

Według preliminarza na maj dochody zwyczajne Skarbu Państwa z danin publicznych i monopolów preliminowano w sumie 113,7 miljonów złotych, z czego podatki bezpośrednie miały przynieść 38,6 miljonów złotych, podatki pośrednie 8,4 milj. zł., cło 23 miljonów złotych, opłaty stemplowe i należytości 11 milj. zł. i monopole 32,7 milj. złotych.

W rzeczywistości w maju według tymczasowego zestawienia wpłynęło z dochodów zwyczajnych (bez podatku majątkowego) 112,5 milj. złotych, z czego na podatki bezpośrednie przypada 34,3 milj. zł. na podatki pośrednie 8,8 milj. zł., cła 27,7 milj. zł., opłaty stemplowe 10,2 milj. zł. i monopole 31,6 milj. złotych.

Podatki bezpośrednie przyniosły wskutek odroczeń o 3,6 milj. złotych mniej niż preliminowano, natomiast podatki pośrednie i wpływy celne dały nadwyżkę około 5 milj. złotych.

W porównaniu z wpływami za poprzednie miesiące dochody Ministerstwa Skarbu w maju przewyższyły wpływy styczniowe, w których osiągnięto z dochodów zwyczajnych 100 miljonów złotych, w lutym, w którym osiągnięto 85,6 milj. zł., w marcu, w którym osiągnięto 91,8 milj. zł. Miesiąc maj dał jedynie mniej niż kwiecień, w którym ze względu na przypadające terminy podatkowe i znaczny przywóz towarów z zagranicy osiągnięto z dochodów zwyczajnych 129 milj. złotych.

Przy porównaniu wpływów za poprzednie miesiące zwraca uwagę wzrost opłat stemplowych: w styczniu osiągnięto opłat stemplowych 8,7, w lutym 9,2, w marcu 10,4, w kwietniu 9,4 i w maju 10,2 milj. złotych. Największą pozycję w tym dziale dają opłaty wekslowe i sprzedaż znaków stemplowych.

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.

Ze względu na wielką nierównomierność przy wymiarze podatku dochodowego od osób czerpiących dochód z przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i wolnych zawodów, mającą swe źródło w braku prawidłowych ksiąg handlowych i konkretnych materjałów, dostępnych dla komisyj szacunkowych, Ministerstwo Skarbu, opierając się na materjale dostarczonym przez komisje odwoławcze podatku dochodowego, opracowało dla użytku władz wymiarowych wykaz, podający średni zysk w stosunku do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i wolnych zawodów.

Podane w wykazie normy zyskowności nie mają wprawdzie wiążącego znaczenia, lecz stanowią materjał orjentacyjny, na którego podstawie poszczególne komisje szacunkowe opracują normy dla swego okręgu wymiarowego, licząc się przedewszystkiem z miejscowymi warunkami.

W wypadkach znacznego odchylenia się od norm przyjętych przez komisję, zmiany te muszą być odpowiednio motywowane. Normy opracowane przez Ministerstwo mogą być stosowane oczywiście tylko w braku prawidłowych ksiąg handlowych lub innych wiarogodnych zapisków, gdy nadto komisja szacunkowa nie dysponuje żadnymi konkretnymi materjałami o dochodach samego płatnika.

USTAWA O TYMCZASOWEJ NACZELNEJ RADZIE GOSPODARCZEJ.

W tych dniach wpłynął do Sejmu projekt ustawy o tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, która do czasu utworzenia, zgodnie z art. 68 Konstytucji, Naczelnej Izby Gospodarczej będzie reprezentacją interesów gospodarczych w Państwie.

Projekt ustawy, uzgodniony na szeregu konferencyj odbytych z przedstawicielami sfer zainteresowanych w ostatecznej przez Radę Ministrów przyjętej redakcji przewiduje następujący skład tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej:

Z liczby 100 wybieralnych członków przypada: na rolnictwo 18 członków, w tem na własność państwową 2, na Izby rolnicze w b .zaborze pruskim — 3, na większą własność — 3, na mniejszą własność — 6, na przemysł rolny — 2 i na spółdzielnie rolnicze — 2.

Przemysł rezprezentować ma 18 członków, w czem przedsiębiorstwa państwowe — 2, Izby handlowo-przemysłowe — 8, inne zrzeszenia i instytucje — 8.

Rękodzieła posiadać będą 4-ch reprezentantów, w tem z Izb rzemieślniczych i rękodzielniczych w b. zaborze pruskim — 1, z innych zaś zrzeszeń i instytucyj — 3.

Handel reprezentować będzie — 6 członków, w tem z Izby handlowej w Katowicach — 1, z giełd towarowych i z innych zrzeszeń i instytucyj — 5.

Transport mieć będzie 4 członków (lotnictwo i automobilizm 1, koleje państwowe 1, poczty, telefony i telegrafy 1 i żegluga 1).

Instytucje kredytowe, kasy oszczędności, giełdy i ubezpieczenia — 7, w tem Bank Polski 1, instytucje państwowe 2, towarzystwa kredytu długoterminowego 1, inne zrzeszenia i instytucje 3.

Dla reprezentantów pracy zarezerwowano 28 mandatów: od zrzeszeń pracowników państwowych 3, pracowników samorządu miejskiego 1, pracowników samorządu ziemskiego 1, zrzeszeń pracowników biurowych, bankowych i handlowych 2, pracowników technicznych 3, zrzeszeń pracowników przemysłowych 11, zrzeszeń pracowników komunikacyjnych 3, oficjalistów rolnych 1 i robotników rolnych 3.

Pozatem dla spółdzielni spożywczych zarezerwowano 3 mandaty, właścicieli nieruchomości 1, lokatorów 1, gospodarczych instytucyj samorządowych 3, wolnych zawodów 2, oraz zrzeszeń i instytucyj naukowych 5.

KONTROLOWANIE WPŁAT MIESIĘCZNYCH PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ze względu na to, iż w niektórych okręgach Izb skarbowych instytucje obowiązane do miesięcznego wpłacania podatku przemysłowego (od obrotu) nie czynią wpłat tych regularnie i zalegają z wpłatą bardzo znacznych kwot, — Ministerstwo Skarbu zaleciło Dyrektorom Izb skarbowych natychmiastowe wydanie podwładnym władzom wymiarowym odpowiednich wskazówek zmierzających do terminowego a zarazem planowego kontrolowania wpłat miesięcznych podatku przemysłowego.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż roztерminowywanie względnie odraczanie bieżących wpłat miesięcznych podatku przemysłowego (od obrotu), poczynając od przypadających kwot podatku od obrotów za maj b. r. zasadniczo nie może mieć miejsca, pewne zaś ustępstwa są dopuszczalne tylko w poszczególnych wypadkach wyłącznie za zgodą Ministerstwa Skarbu.

PODATEK MAJĄTKOWY OD DÓBR MARTWEJ RĘKI.

Ministerstwo Skarbu poleciło Izbom skarbowym zawiadomic właściwe władze duchowne, iż w celu wstrzymania ściągania podatku majątkowego, przypadającego od wartości majątków kościelnych i innych majątków tak zw. martwej ręki winny:

1) wdrożyć natychmiast staranie o zezwolenie na parcelację celem uzyskania środków na zapłacenie podatku majątkowego;
2) uzyskać zaświadczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego, że należycie udokumentowane podania o zezwolenie na parcelacje zostały wniesione, i
3) wnieść w terminie do końca lipca b. r. do Izby skarbowej przez właściwą władzę podatkową pierwszej instancji prośbę o odroczenie terminu płatności podatku majątkowego na czas potrzebny do parcelacji.

Jednocześnie zainteresowane władze duchowne mają być pouczone, że dla ocenienia, jaki obszar gruntu winien być narazie poddany parcelacji, jest miarodajny tymczasowy przypis prowizorycznie wymierzonego podatku.

ULGI PRZY PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM.

W celu unormowania postępowania władz wymiarowych przy przyznawaniu ulg na mocy art. 26 Ustawy o państwowym podatku dochodowym, Ministerstwo Skarbu zarządziło uproszczenie sposobu sprawdzania składanych w zeznaniu o dochodzie danych o stosunkach rodzinnych poszczególnych płatników. Gdy podana przez płatnika w zeznaniu o dochodzie liczba członków rodziny, będących na jego utrzymaniu zgadza się z posiadanemi przez władze wiadomościami lub może być bez trudności stwierdzona, przewodniczący Komisji szacunkowej może stawiać wniosek o przyznanie ulgi z art. 26 Ustawy bez żądania zaświadczenia o stosunkach rodzinnych płatnika. Tylko w razie gdy stosunki rodzinne płatnika nie są znane władzy sprawdzającej zeznanie, lub nie mogą być przez nią bez trudności stwierdzone na podstawie posiadanych danych, należy żądać od ubiegającego się o ulgi płatnika przedstawienia w terminie najwyżej dwutygodniowym zaświadczenia urzędów gminnych, względnie policyjnych o liczbie członków rodziny faktycznie przez danego płatnika utrzymywanych.

WSKAZÓWKI
DLA PŁATNIKÓW PODATKU DOCHODOWEGO.

W tych dniach wyszło z druku czwarte wydanie książki „Podatek dochodowy, wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego", opracowanej przez p. Marjana Dunajewskiego, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu oraz p. Augusta Urbana, radcę tegoż Ministerstwa.

Książka ta zawiera najnowsze, obowiązujące od roku 1925, postanowienia ustawowe tudzież jednolity tekst rozporządzeń wykonawczych oraz komentarz, uzupełniony wskazówkami, dotyczącemi waloryzacji, szacowania dochodów z gruntów, domów nowowybudowanych, opodatkowania osób prawnych z uwzględnieniem spółdzielni, przedsiębiorstw naftowych i t. p.

Jest to podręcznik niezbędny dla wszystkich, podlegających podatkowi dochodowemu.

Cena egzemplarza 8 zł.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Dunajewski, Warszawa, Rymarska Nr. 5.

POŻYCZKA INWESTYCYJNA
DLA GMIN ŚLĄSKICH.

Na odbytej przed kilku dniami konferencji p. Premjera z delegatami gmin śląskich doszło do porozumienia w sprawie udzielenia gminom Śląska większej długoterminowej pożyczki na inwestycje. Plan robót przewidziany jest na trzy lata. Już obecnie gminy śląskie otrzymają za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego 10 i pół miljona złotych, które będą przez Bank wypłacone w miesięcznych ratach.

Sprawa robót inwestycyjnych w śląskim okręgu nabiera obecnie w obliczu wstrzymania wywozu węgla do Niemiec specjalnie ważnego znaczenia. Plany regulacyjno-inwestycyjne pozwolą zatrudnić zgórą 10 tysięcy robotników, co może się walnie przyczynić do złagodzenia sytuacji.

DEPOZYTY OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Z dniem 30 czerwca upływa ostateczny termin do zgłaszania do waloryzacji depozytów oszczędnościowych, złożonych w niemieckich kasach i bankach pupilarnych (Reichssparrkasse, Kreisgiro, Stadtsparrkasse i t. p.).

KREDYT ANGIELSKI DLA FIRM DRZEWNYCH.

Jedna z poważnych Wielkopolskich firm drzewnych uzyskała w Anglji kredyt w wysokości 100 tysięcy funtów szterlingów, przyczem Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił swej gwarancji. Część sumy powyższej już wpłynęła do Polski.

ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ.

Rada Ministrów na odbytem w środę posiedzeniu uchwaliła przedłużyć do końca roku bieżącego dotychczas obowiązujące rozporządzenie o lichwie pieniężnej, którego moc pierwotnie trwać miała do 30-go czerwca rb.

WALKA Z DROŻYZNĄ ŚRODKÓW LECZNICZYCH.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował dezyderaty Biura badania cen, powzięte po zbadaniu sprawy cen środków leczniczych i zalecił Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia ich wykonanie.

W dezyderatach tych Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wezwana została przy oznaczaniu cen w taksie aptekarskiej do porównywania cen zagranicznych wytworów z cenami krajowemi i w razie ujawnienia cen nadmiernych, nieusprawiedliwionych ścisłą kalkulacją do oznaczania cen wyrobów krajowych według kalkulacji i do zezwalania na sprowadzanie środków zagranicznych do czasu obniżenia cen wyrobów krajowych. W dalszym ciągu zalecono Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia nieuwzględnianie w kalkulacji fabryk krajowych dodatków za hurt i półhurt od towarów bezpośrednio w fabrykach, zakupywanych, żądanie zobowiązań o przestrzeganiu cen przy sprowadzaniu gotowych wytworów zagranicznych, zakazywanie obrotu specyfikami krajowemi i zagranicznemi, których cena jest nadmierną, wreszcie znaczne obniżenie dodatku 50⁰/₀, przyznanego aptekom odnośnie do specyfików i środków sprowadzanych w opakowaniu oraz w dozach gotowych do detalicznej sprzedaży. Pozatem Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wezwana ma być do zezwolenia drogerjom na sprzedaż środków leczniczych, dostarczanych przez fabryki w gotowych opakowaniach, o ile nie zachodzą ważne przyczyny, wymagające utrzymania odnośnie do tych środków monopolu aptecznego.

Do regulowania cen środków leczniczych służyć ma również polityka kredytowa Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego na zakup maszyn i urządzeń fabrycznych dla fabryk i hurtowni, zgodnie z opinją Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, obniżenie stawek celnych, względnie obliczanie cła według wagi netto, wreszcie propaganda kultury i zbierania surowców roślinnych, którą wznowić ma Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Oświecenia i Generalną Dyrekcją Służby Zdrowia.

EKSPORT WYROBÓW ŻELAZNYCH Z POLSKI.

Zbliża się moment, w którym prawdopodobnie przemysł żelazny w Polsce, dotychchas jednostronnie zależny od Niemiec, będzie musiał szukać własnych dróg i środków produkcji oraz nowych rynków zbytu, gdyż produkcja tego przemysłu jest znacznie większa niż zapotrzebowanie wewnętrzne. Trudności w szukaniu rynków zbytu są przy dzisiejszych konjunkturach światowych znaczne i cały szereg państw zdobywa się na premjowanie eksportu, dla zapewnienia sobie stałego zbytu. Tak czynią Niemcy, Amerykanie i Belgijczycy. Wysokie koszty produkcji w Polsce będą nam w znacznej części utrudniały walkę konkurencyjną, to też premje wywozowe są koniecznością. Z rynków zbytu, o których zdobycie polski przemysł żelazny mógłby się starać, najbardziej odpowiedniemi są: Południowo-amerykański, rosyjski oraz przy pewnych staraniach bałkański i turecki.

PRZEMYSŁ GARBARSKI.

W kwietniu b. r. nastąpiła w tym przemyśle pewna poprawa sytuacji oraz zwiększenie obrotów. Zapowiedź podwyższenia cła wywozowego na skóry surowe przyczyniła się do tej poprawy znacznie, mimo, że cło to zostało wprowadzone dopiero w końcu stycznia. Charakterystyczną jest rzeczą, że nastroje polityczne w Niemczech wpłynęły na niechęć prowizowania surowców dla polskich zakładów przemysłowych.

PRZEMYSŁ BROWARNIANY I HANDEL CHMIELEM.

Miesiąc kwiecień zaostrzył przesilenie w handlu chmielem jeszcze bardziej z powodu trudności zaopatrzenia w lód oraz w urządzaniu sztucznych chłodowni w browarach. Zakup i montaż sztucznych chłodowni trwa kilka miesięcy, przeto w tym kierunku zmieniły się stosunki na niekorzyść, albowiem wskutek rozstrzygnięcia przez rząd kwestji taryf i kredytów, związanych z chłodnictwem, browary obecnie gdyby nawet miały możność uzyskania kredytu na inwestycje, mogą liczyć na uruchomienie chłodowni dopiero w miesiącu lipcu. Widoki na eksport są minimalne, albowiem dla zapotrzebowania browarniczego zagranicą pora już jest spóźniona. Należy zauważyć, że eksport chmielu odczuwa dotkliwie brak traktatu handlowego z Rosją, która pokrywa zapotrzebowanie chmielu nie u nas, gdzie przy odpowiednich warunkach mogłaby daleko korzystniej kupić, lecz w Czechosłowacji. W ostatnim czasie roryjskie organizacje handlowe znowu zakupiły 400 centnarów chmielu w Czechosłowacji, co jest tembardziej ułatwione, że firmy czechosłowackie udzielają 6-cio miesięcznego kredytu. Udzielanie tego ułatwienia przez nasze firmy jest z powodu braku gotówki niemożliwe, zwłaszcza wobec zachodzących trudności w dyskoncie rymes sowieckich.

KONJUNKTURY EKSPORTOWE DO GRECJI.

Na rynkach greckich istnieje obecnie silne zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju wyroby gotowe: manufakturę, zapałki, wyroby szklane i porcelanowe, narzędzia precyzyjne, fabrykaty przemysłu metalowego, zabawki itp. Przemysł polski nienazbyt silnie interesuje się dość pojemnym rynkiem greckim. Należy zaznaczyć, że na rynku tym z powodzeniem moglibyśmy konkurować z firmami zagranicznemi co do niektórych towarów, znajdujących się w Polsce w obfitości, jak np. wyroby drzewne, koszykarskie, niektóre gatunki manufaktury i t. p. Przemysłowcy czescy i niemieccy zabiegają silnie o grecki rynek zbytu z wielu względów korzystny; wartoby było, aby Polska nie zaniedbywała tej stosunkowo dobrej okazji do zwiększenia eksportu.

IMPORT MASZYN NIEMIECKICH DO POLSKI.

Wobec wszczętej wojny celnej z Niemcami, uprzytomnić sobie należy, że jednym z najsilniejszych argumentów, jakim rząd Polski operuje w rokowaniach z delegatami Niemiec, jest zamknięcie granic przed przywozem maszyn niemieckich do Polski. Dotychczas Polska, mimo wewnętrznego kryzysu przemysłowego, a co zatem idzie, słabych dążności do czynienia inwestycyj była największym odbiorcą zagranicznym maszyn niemieckich. W roku 1924, według urzędowej statystyki niemieckiej, Polska importowała z Rzeszy maszyn za 26,8 milj. mk. zł., t. j. 15,4% ogólnego wywozu maszyn niemieckich. Zatem utrata rynku polskiego byłaby dla niemieckiego przemysłu metalowego ciosem równoznacznym z utratą zagranicznego terenu zbytu. Przemysłowcy niemieccy zdają sobie doskonale sprawę ze szkody, jaką ponieśliby, gdyby Rząd niemiecki, idąc po linji interesów producentów węgla, zamknął dostęp polskiemu węglowi górnośląskiemu, co automatycznie mogłoby wywołać wysokie oclenie maszyn niemieckich. Wówczas konsument polski zmuszony byłby zakupy maszyn czynić w krajach nie niemieckich.

HANDEL POLSKO-HISZPAŃSKI.

Dotychczas polski eksport do Hiszpanji opierał się głównie na wywozie artykułów przemysłu tekstylnego (sukna bielskie), maszynowego (maszyny dla przemysłu tekstylnego), oraz żelaznego (wyroby emaljowane), obecnie zaś wobec nawiązania rokowań o traktat handlowy polsko-hiszpański — dziedzina możliwości eksportowych rozszerza się. Zwłaszcza nasz przemysł metalowy, stojący obecnie wobec konieczności poszukiwania nowych rynków zbytu, będzie w stanie wyzyskać otwierające się korzystne perspektywy w Hiszpanji. Traktat hiszpańsko-polski będzie miał dla Polski duże znaczenie, z tego względu, że pozycja tego handlu w bilansie handlowym Polski jest wybitnie aktywna, co pochodzi z minimalnych rozmiarów hiszpańskiego importu do Polski.

SOWIETY ZAKUPUJĄ W ŁODZI ZA 10 MILJONÓW DOLARÓW MANUFAKTURY.

W związku z przyjazdem w dniu 21 b. m. sowieckiej komisji ekspertów dla zakupów manufaktury w Łodzi, oraz ciągnącymi się od dłuższego czasu pertrakcjami między przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. R., a grupą przemysłowców łudzkich, dowiadujemy się, że obecnie pertraktacje te są na dobrej drodze. Tym razem Sowiety mają zamiar zakupić manufakturę łódzką na ogólną sumę 10 miljonów dolarów.

TRUDNOŚCI FINANSOWE W NIEMCZECH.

Sytuacja finansowa w Niemczech nadal charakteryzuje się brakiem kapitału i gotówki obiegowej, podobnie jak w Polsce. Również w Niemczech głównym źródłem kredytu są banki państwowe. Portfel wekslowy Banku Rzeszy w ciągu maja b. r. wzrósł znacznie, dosięgając sumy 1.676 milj. mk. zł., wobec 1.573 milj. mk. zł. w końcu kwietnia. Obieg środków płatniczych wynosił w końcu marca 4.491 milj. mk. zł., zaś w końcu maja 4.775 milj. mk. zł. Zapas walut Banku Rzeszy, nieprzeznaczonych na pokrycie emisji znaków obiegowych spadł od marca do maja z 1.217 na 974 milj. mk. zł. Zmniejszenie to spowodowane jest odpływem walut wskutek ujemnego bilansu płatniczego. Za m. kwiecień przewyżka przywozu nad wywozem wynosiła 408 milj. mk. zł. Cyfra ta świadczy o wzmagającym się kryzysie przemysłowym i finansowym w Niemczech.

FAŁSZYWE DOLARY.

Poselstwo Stanów Zjednoczonych zawiadamia, iż ostatnio pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty dwudziestodolarowe, wypuszczone przez „Federal Reserve Bank" w Bostonie, litera czekowa B Nr. 124 z portretem Clevelanda i z podpisami A. W. Mellen, Sekretarz Skarbu i Frank White, Skarbnik Stanów Zjednoczonych.

Pozatem ukazały się w obiegu podrobione banknoty 10--cio dolarowe „National Bank" z Chatham i Phenix National Bank of City of Nev-York. Litera czeku „C". Regestrator Skarbu: Houston B. Techee. Skarbnik Stanów Zjednoczonych: John Burke, oraz portret Williama Mc Kinley.

Fałszywe banknoty są bardzo miernie wykonane, a zauważone falsyfikaty noszą numery 10778, T 4804 H i 435369.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto przeto chce korzystać z pomocy kredytowej innych, sam winien systematycznie oszczędzać.

POMOCE PROPAGANDOWE

BROSZURA PROPAGANDOWA DLA LUDNOŚCI ROLNICZEJ.

Pilną potrzebę wydania broszury propagandowej, przeznaczonej dla ludności rolniczej, uczuwają instytucje, organizujące oszczędności wiejskie.

Broszura taka musi być napisana przystępnie, o łatwej a przekonywującej argumentacji.

Redakcja nasza otrzymuje zapytania i rozliczne projekty, dotyczące propagandy wśród ludności rolniczej.

Zdając sobie dokładnie sprawę z trudności zadania, pragniemy zasięgnąć rady i opinji naszych czytelników, przed wydaniem krótkiej, ilustrowanej broszury, poświęconej propagandzie oszczędności na wsi.

Broszura nasza, jeśli jej tekst uzyska aprobatę czytelników, zostanie wydana z odpowiedniemi ilustracjami, opracowanemi przez ilustratorów-specjalistów w zakresie propagandy.

Tekst jej jednak pragniemy poddać krytycznej ocenie kierowników instytucyj oszczędnościowych, a to w tym celu, aby rzeczywiście możliwie najdokładniej odpowiadała ona swemu przeznaczeniu.

Ludność rolnicza stanowi 72°/₀ ludności Rzeczypospolitej. O rozwoju przeto oszczędności pieniężnej w Polsce bez wydatnego udziału ludności wiejskiej, mowy być nie może.

Praca propagandowa wśród ludności wiejskiej jest niezmiernie ciężka, niemniej przeto wdzięczna i mogąca wydać obfite owoce.

Podajemy poniżej tekst broszury — i prosimy o wypowiedzenie się, czy użyte przez autora argumenty, pogłębione odpowiedniemi ilustracjami, są dostatecznie przekonywujące.

Prosimy o szczere rady i opinje, wierząc, iż na tej współpracy naszych czytelników sprawa rozwoju oszczędności w Polsce i propaganda tej oszczędności jedynie zyskać może.

OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ — LUDZIE SIĘ BOGACĄ

Każdy światły gospodarz wie, że praca jego przyniesie mu korzyści tylko wtedy, gdy gospodaruje oszczędnie.

Do tego jednak, aby dobrze gospodarować, trzeba nietylko znać swój zawód, wiedzieć kiedy i jak pracę wykonać należy, ale również jak ją trzeba prowadzić, aby małemi środkami możliwie największe rezultaty osiągać.

Czy jeden człowiek, nawet niewiem jak pracowity, potrafi sam wszystko przeprowadzić na swym gospodarstwie? Wszystko, co do jego pracy potrzebne, wykonać?

Zdrowy rozum powiada, że nie.

Po to, aby gospodarz mógł swe pole zaorać, by mógł zabudowania gospodarskie postawić, potrzebne mu są narzędzia, których sam nie zrobi, potrzebna mu jest pomoc innych.

Tak jest w całym narodzie. Praca wszystkich, jest dla całego narodu niezbędna.

Praca ta jednak wyda tym lepsze owoce, będzie w skutkach donioślejsza, im bliżej ludzie się ze sobą porozumieją, im ściślej będą ze sobą współpracowali.

Tylko nieustanna, twarda praca pozwoli nam na zdobycie dobrobytu, tak poszczególnych obywateli, jak i ogółu.

Pracy w Polsce się nie boimy, pracować potrafimy wszyscy, a największy nawet próżniak, jak go bieda przyciśnie, do pracy wziąć się musi.

Inna sprawa z tem, jak rezultaty tej pracy gromadzić, jak nimi zarządzać, aby sobie i innym korzyści przysporzyć.

Mamy obecnie własny polski pieniądz — złoty. Każda złotówka, każdy grosz, to rezultat ciężkiej nieraz i długiej pracy. A więc szanować go musimy wszyscy, nietylko szanować, ale i umiejętnie nim zarządzać.

Grosz przyciąga grosz — powiadają ludzie. Istotnie, cała siła pieniądza leży w tem, aby nim obracać umiejętnie.

Nie każdy jednak może, chce lub umie tak groszem własnym zarządzać, aby przyniósł on mu korzyść. Tak jak robotnik z miasta nie będzie umiał pracować na roli, tak też niewielu tylko z nas potrafi umiejętnie obracać pieniędzmi. Ale też państwo i społeczeństwo pomyślało o tym, aby obywatelom przyjść w tym z pomocą, tworząc specjalne organizacje pieniężne (Spółdzielnie kredytowe, banki ludowe, Kasy oszczędności i t. p.), które przyjmują wkłady na oprocentowanie i udzielają pożyczek.

Dobrobyt i zamożność osiągnąć można tylko przez pracę i oszczędność. I to pracą i oszczędnością nie pojedyńczych gospodarzy, a nas wszystkich. Wszyscy musimy dbać o to, aby nie marnować grosza, bo tylko w połączeniu z zamożnością sąsiadów nasz własny dobrobyt będzie zapewniony.

Powiecie:—Prawda—pracuję i co mogę oszczędzam, ale cóż mi do tego, czy inni gospodarują oszczędnie, czy rozrzutnie? Czy umieją oszczędzać, czy też zarobiony grosz wydają lekkomyślnie.

Pomyślcie dobrze, a zrozumiecie, że od tego zależy i wasze własne bogactwo i dobrobyt — dobrobyt całej Polski.

Wiecie przecież, jak wiele potrzeb ma wieś. Napewno myśleliście o tem, jak dobrze byłoby, gdyby w waszej wsi była np. Spółka mleczarska, Spółdzielnia rolnicza, lub Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, gdzie moglibyście w razie potrzeby zaciągnąć pożyczkę.

Jeśli pomyślicie dłużej, zrozumiecie, że to wszystko mogłoby być, gdyby ludzie chcieli gospodarować oszczędnie, gromadzić grosz do grosza i umiejętnie nim zarządzać. A jeśli już urządzenia takie we wsi istnieją, to nie można przecież ich za-

niedbywać, należy czuwać nad tym, aby się rozwijały pomyślnie i przynosiły wszystkim korzyści.

Po to jednak, aby — czy to utworzyć jakąś potrzebną dla wsi spółdzielnię, czy też pracę już istniejącej rozwijać, czy też wreszcie własne gospodarstwo ulepszyć, zaprowadzić konieczne inwestycje, potrzebny jest kapitał.

W interesie przeto każdego z nas leży: uczyć i przyuczać innych do umiejętnego zarządzania własnym groszem.

Każdy bowiem z nas posiada, choćby na krótko, wolną gotówkę i każdy z nas niejednokrotnie pieniędzy potrzebuje i rozgląda się skądby pożyczyć. Każdy zaś, kto potrzebuje kredytu, kto potrzebuje pomocy innych, winien pamiętać, iż i on może przyjść z pomocą innym i sobie przez umiejętną gospodarkę własnym groszem. Winien przeto umiejętnie przechowywać gotówkę, a więc, nie trzymać pieniędzy w domu, gdyż łatwo je znaleźć może złodziej, a ogień, woda, nawet myszy — zniszczyć, a winien je trzymać w instytucjach do tego specjalnie utworzonych: Spółdzielniach pieniężnych, Kasach oszczędności, lub w bankach—tam, gdzie mu najdogodniej—i do tej instytucji winien składać, do której ma największe zaufanie, gdzie mu najłatwiej jest złożyć i podjąć.

W razie potrzeby, będzie mógł bowiem w tych instytucjach otrzymać pożyczkę. Znać go tam będą, jako człowieka pracowitego i oszczędnego, a takiemu zawsze zaufać można, iż w porę pożyczone odda. A że sam się przyczynia do tego, aby innym nieść pomoc w potrzebie, rozumie się, iż inni jemu w podobnej potrzebie pomogą.

Ten zaś, kto gotówkę chowa w skrzyni, w razie potrzeby nie może liczyć na pomoc innych, traci na nieumiejętnym zarządzie groszem własnym i często bywa w kłopotach.

Powiedzą nam: Wszystko to pięknie, ale jak oszczędzać, gdy niema z czego?

Myli się ten, kto tak mówi.

Zastanówmy się, na czem polega istotna oszczędność?

Jeśli będziemy szanowali narzędzia pracy, dbali o to, aby w porę pracę na roli wykonać, aby nie marnować niepotrzebnie najdrobniejszych nawet rzeczy, przysporzy nam to w rezultacie majątku, a więc będzie oszczędnością, która zawsze wyrazi się w pewnej sumie, choćby najdrobniejszej. Umiejętne i ostrożne obchodzenie się z narzędziami, inwentarzem i t. p., uchroni nas od wydatków na remont, od strat na inwentarzu słabym, podniesie wydajność mleczną krów i t. p.

Cały szereg drobnych rzeczy nieoględnie zniszczonych, podnosi koszty gospodarstwa. Wszystko bowiem przedstawia pewną wartość, choćby najdrobniejszą, ale w sumie te drobne wartości dać mogą nawet znaczne kwoty.

Najdrobniejsza rzecz, narazie nawet niepotrzebna, w każdym gospodarstwie przydać się może, a jeśli jej brak w potrzebie, wydatek kilku groszy pewny.

Każdy z nas, przez nieoględność, lekkomyślność, czy niedbalstwo, ponosi straty groszowe, które w sumie w ciągu szeregu lat uczynić mogą poważny majątek. Majątek ten przy umiejętnej oszczędności, każdy zdobyć i zachować może.

Obliczmy: jeśli dziennie tracisz przez nieostrożność, czy niedopatrzenie 5 groszy, a więc wartość jednego stłuczonego jaja, garści rozsypanego zboża i t. p., strata twa w ciągu lat kilkunastu urośnie do sum tak poważnych, iż gdybyś je zachował przez dobry zarząd gospodarstwem i oszczędne a umiejętne obchodzenie się z groszem, mógłbyś majątek swój podwoić.

Oto 5 groszy dziennie składane do Kasy oszczędności, Spółdzielni kredytowej, lub innej jakiej instytucji pożyczkowo-oszczędnościowej na 12% rocznie, dadzą ci kapitał:

po 5 latach	— zł.	122.50
po 10 latach	— zł.	345.10
po 15 latach	— zł.	749.40
po 20 latach	— zł.	1.483.80
po 25 latach	— zł.	2.818.20
po 30 latach	— zł.	5.242.30

A więc każdy z nas marnuje własny dorobek dlatego tylko, iż niechce korzystać z usług instytucyj pieniężnych, nie umie gospodarować korzystnie własnym groszem.

Każdy z nas ma co pewien czas pewną gotówkę. Większość jednak chowa ją u siebie w domu i drży, aby ktokowiek o tem się nie dowiedział, aby mu jego pieniędzy nie skradziono. Są mu one potrzebne na rzeczy niezbędne, ale za miesiąc, czy nawet kilka. Gromadzi przeto w domu, aby na czas zebrać potrzebne kapitały.

Czy taki gospodarz, choć jest przewidujący i staranny, jest rzeczywiście oszczędny?

Nie, po stokroć nie.

Traci sam, gdyż pieniądze oddane na książeczkę oszczędności do najbliższej Spółdzielni, lub Kasy przyniosłyby mu procent za ten czas, a więc miałby z nich dochód.

Nadto, byłyby bezpieczne w kasie spółdzielni, lub banku, a inni mogliby z nich przez ten krótki czas korzystać.

Przypuśćmy, iż tylko dwa razy do roku każdy gospodarz posiada pewną sumę na przeciąg miesiąca. Jeśli ją złoży w instytucji kredytowo-oszczędnościowej, otrzyma parę złotych procentu. A przecież rolnik sprzedaje i kupuje wszystko w miasteczku, gdzie

zazwyczaj jest Spółdzielnia kredytowa, bank ludowy, lub Kasa oszczędności. Ma przeto możność zawsze złożyć, lub w razie potrzeby podjąć pieniądze.

Przechowywanie pieniędzy nie w domu, a w instytuciach do tego powołanych. ma ogromne znaczenie nietylko dla poszczególnych obywateli, zapewniając im bezpieczeństwo i dochód od posiadanych pieniędzy, ma ono również doniosłe znaczenie dla gospodarki ogólno-narodowej.

Oto pieniądze, trzymane w domu, są wycofane z obiegu, stają się bezczynne i nie pracują.

Przynosi to olbrzymie straty całemu narodowi, gdyż powoduje brak pieniędzy w państwie, a przeto uniemożliwia kredyt, powoduje konieczność zaciągania pożyczek u obcych, a więc część pracy narodu polskiego oddaje w ręce kapitalistów obcych.

— Jakto—dlatego, że ja trzymam w skrzyni kilka złotych, które będą mi potrzebne za miesiąc, czy za parę tygodni, cała Polska popada w zależność od obcych? To niemożliwe — powie niejeden.

Gdyby chodziło o jednego obywatela, lub o jedne 100 złotych.

Ale przecież Polska liczy 28 miljonów ludności. Jeśli tylko dziesiąta część obywateli będzie trzymała w kieszeniach, skrzyniach, czy innych skrytkach stale po 100 złotych, uczyni to 280 miljonów. A przecież tak właśnie jest, ludzie zamiast dbać o własną korzyść i dobro narodu i składać do Spółdzielni, banków, czy Kas każdy wolny grosz, choćby na najkrótszy czas, trzymają gotówkę u siebie.

A w razie potrzeby pożyczki, narzekają, iż za kredyt drogo płacić trzeba, albo też pożyczki wcale otrzymać nie można. Zmienić to trzeba gruntownie, we własnym i całego narodu interesie.

Powiedzą na to: Prawda, ale ja, czy sąsiad, oszczędzaliśmy przed wojną, składaliśmy do banków i Kas oszczędności — przyszła wojna, a po wojnie spadek wartości pieniądza i niewiele co, albo i nic z tych oszczędności pozostało, praca całego naszego życia poszła na marne.

Prawda, tak było, była klęska, która dotknęła wszystkich, cały świat; Polskę może najbardziej. Długie lata na ziemiach polskich walczyli wrogowie, walczyliśmy i my o ukochaną Ojczyznę; wiele rodzin straciło ojców, jedynych żywicieli, matki — synów. Większość ludzi potraciło majątki i obecnie z trudem się dorabiają na nowo. Praca całego ich życia została zmarnowana.

Tymi ofiarami wszystkich nas zdobyliśmy wolność, możność spokojnej pracy przy swych warsztatach. Były straty niepowetowane, ogromne, najcięższe, gdyż zginęło wielu ludzi, dorobek całego narodu został zniszczony.

Tymbardziej musimy wszyscy społem stanąć do pracy, aby klęski te odrobić, tymwięcej musimy pracować, pracować umiejętnie, a we wspólnym porozumieniu i we wspólnej trosce o dobro nasze własne, dobro całego narodu.

Musimy jąć się twardej, znojnej pracy i pracować oszczędnie. Nie stać nas bowiem na żadne zbędne wydatki. Tymbardziej musimy szanować każdy grosz, w którym tkwi część naszej pracy i umiejętnie nim zarządzać.

Czy dlatego, że gospodarza spotka klęska gradobicia, ma on swego pola nie uprawiać?

Czy dlatego, że obejście moje spłonęło, mam załamywać tylko ręce w rozpaczy, czy też jąć się pracy i rychło nowy dom wystawić?

Myślę, iż każdy światły gospodarz zgodzi się ze mną — im większa była klęska, tem większego wysiłku wymaga usunięcie jej skutków.

Straciliśmy wszyscy, cały naród zbiedniał, ale najmniejsze jeszcze są straty tych, co potracili majątki. To pracą i oszczędnością zawsze da się odrobić.

Obecnie, wysiłkiem całego narodu, zdobyliśmy już pieniądz złoty, który na wartości nie traci. Od nas samych zależy, aby dobrobyt własny i potęgę państwa utrwalić wspólną, wytrwałą pracą, połączoną z umiejętną oszczędnością. Stara prawda głosi: „Dobrobyt obywateli o potędze państwa stanowi".

Tylko państwo, złożone z obywateli światłych i zamożnych, jest silne i bogate, a sąsiedzi z niem się liczyć muszą.

W interesie przeto całego narodu jest, aby wszyscy obywatele osiągnęli możliwie największy dobrobyt, gdyż wtedy cały naród i państwo będzie silne. Tworzymy cały szereg instytucyj, pomagających obywatelom, a specjalnie rolnikom, których w Polsce jest najwięcej, do osiągnięcia dobrobytu. Ale jeśli sami sobie nie będziemy pomagali, nikt nam nie dopomoże, a cała praca nasza na nic się nie zda.

Musimy wszyscy sobie powiedzieć:

ani jeden grosz nie będzie zmarnowany z naszych zarobków,

ani jedna złotówka nie będzie niepotrzebnie leżała w skrzyni, czy w schówku, złożymy ją w najbliższej kasie oszczędności, spółdzielni lub banku.

Wtedy dopiero będziemy mogli pracować z rzeczywistym dla siebie i narodu pożytkiem.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Rocznie . . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 zł. Miesięcznie . . 3 zł.	Strony okładki . . . . : 400 zł. Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł. 1/2 strony . 150 zł. 1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: Lucjusz Dura. Wydawca: Spółka Wydawnicza „Oszczędność", sp. z o. o.

Drukarnia P. K. O., Bugaj 5, telefon 150-76.